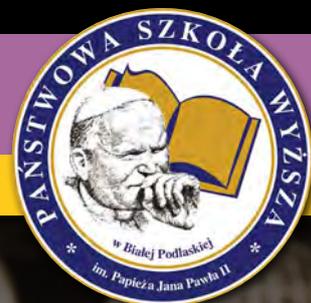


BIALSKI PRZEGLĄD AKADEMICKI

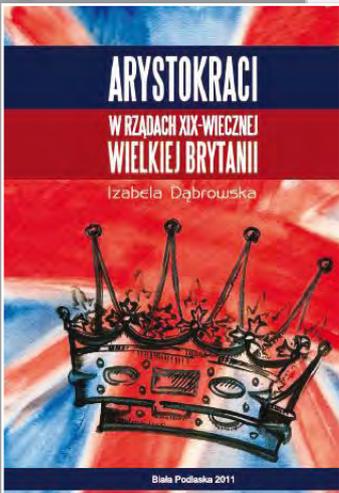
CZASOPISMO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WYŻSZEJ IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

NR 8 - MARZEC 2012

ISSN 2081-6324



Wydawnictwo PSW poleca:



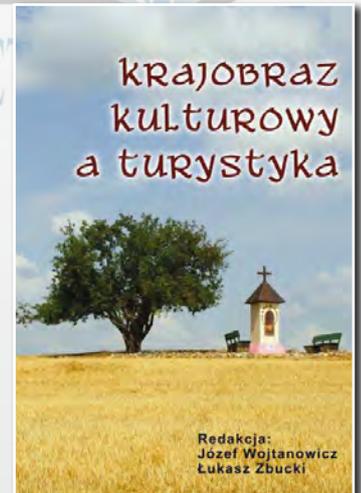
Arystokraci w rządach XIX-wiecznej Wielkiej Brytanii

Izabela Dąbrowska 276 str.



Budżet zadaniowy jako nowoczesne narzędzie zarządzania gospodarką narodową

red. Agnieszka Siedlecka 353 str.



Krajobraz kulturowy a turystyka

red. Józef Wojdanowicz, Łukasz Zbucki 321 str.



Wykluczenie społeczne. Czynniki ryzyka, profilaktyka, remedia

red. Stanisława Nazaruk, Marian Nowak, Elena Konovaluk 373 str.



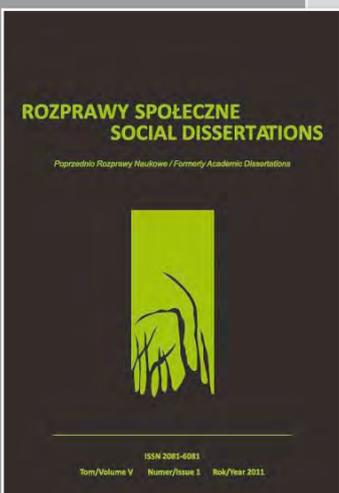
Aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnością

red. Dorota Tomczyszyn, Wiesław Romanowicz 518 str.



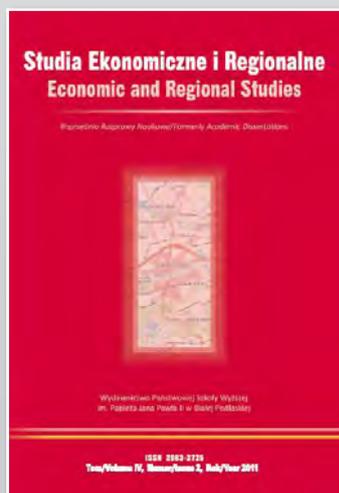
Determinanty aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych zamieszkałych na obszarach wiejskich w województwie lubelskim. Raport z badań

raport badawczy 214 str.



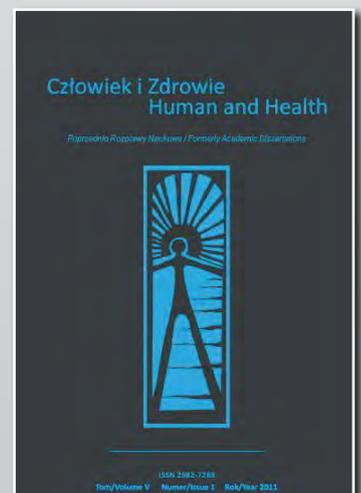
Rozprawy Społeczne

red. Marian Nowak
Tom V, Nr 2, rok 2011
87 str.



Studia Ekonomiczne i Regionalne

red. Mieczysław Adamowicz
Tom IV, Nr 2, rok 2011
127 str.



Człowiek i Zdrowie

red. Józef Bergier
Tom V, Nr 1, rok 2011
186 str.



Drodzy Czytelnicy!

Kolejny numer BPA oddajemy w Państwa ręce w okresie Wielkiego Postu, na krótko przed najważniejszym świętem w Kościele Katolickim, jakim jest Wielkanoc. Jest to szczególny czas, poświęcony refleksji i skupieniu, na które nie znajdujemy zwykle czasu, pochłonięci natłokiem codziennych spraw. Nasz Patron, Błogosławiony Jan Paweł II, mówił: „*Post ma wielkie znaczenie w życiu chrześcijan — jest potrzebą ducha, przemienia naszą postawę względem Boga. Zewnętrzne aspekty postu, choć ważne, to tylko jedna strona tej praktyki. Powinno im towarzyszyć szczere pragnienie wewnętrznej oczyszczenia, gotowość wypełnienia woli Bożej oraz pełna troski solidarność z braćmi.*” Na pierwszych stronach numeru zamieszczamy świadectwo księdza Dominika Chmielewskiego, który prowadził tegoroczne rekolekcje studenckie – słowa,

które z pewnością wielu z nas skłonią do chwili zastanowienia.

Po Wielkim Poście, wraz z upragnioną wiosną, nadejdzie jednak również Wielkanoc – wszystkim Państwu życzymy, aby był to czas pełen radości, spokoju i rodzinnych spotkań!

Ponadto w numerze jak zwykle prezentujemy szereg wydarzeń z życia PSW, w które obfitował miniony kwartał. Jedną z najważniejszych wiadomości było nominowanie prof. Józefa Bergiera na członka PKA – z rozmowy z Profesorem dowiemy się między innymi, na czym będzie polegała jego praca w tej instytucji. W tym numerze zamieszczamy również pierwszą część obszernej relacji z podróży do Peru, którą odbył JM Rektor PSW, prof. Mieczysław Adamowicz. Na drugą część wspomnień i zdjęć z wyjazdu będziemy musieli poczekać do czerwca. Wiele miejsca poświęcamy naszym studentom – słuchaczka nowego kierunku studiów, Bezpieczeństwa narodowego, opowie czytelnikom o obozie integracyjno-survivalowym, na którym przeszła pierwszą prawdziwą próbę sił, zaś członkowie koła naukowego, działającego przy Zakładzie Ratownictwa Medycznego opiszą, w jaki sposób mogą ćwiczyć w praktyce swoje umiejętności. Przeczytamy także o pierwszych poważnych sukcesach sportowych piłkarek nożnych AZS PSW.

Oprócz tego w tym wydaniu przedstawimy relacje z konferencji i sympozjów naukowych, opowiemy o ostatnim Dniu Otwartym uczelni, zaprezentujemy aktualny stan prac wykończeniowych nowopowstającego kampusu, wraz z pracownikami Instytutu Turystyki i Rekreacji zachęcimy wszystkich do aktywności fizycznej i wiele wiele innych.

Zapraszamy do lektury
Redakcja

Bialski Przegląd Akademicki
Nr VIII Marzec 2012
ISSN: 2081-6324

Bialski Przegląd Akademicki jest czasopismem informacyjnym, wydawanym przez PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, skierowanym do pracowników i studentów uczelni oraz adresatów zewnętrznych.

Nadzór programowy

prof. zw. dr hab. Mieczysław Adamowicz

Redakcja

dr Katarzyna Tymoszuik

Korekta

mgr Paulina Rynkiewicz

mgr Agnieszka Filipiuk

Zdjęcia nieoznaczone inaczej:

archiwum PSW

Skład i druk:

www.profesjadruk.pl

Spis treści

Wojownik Maryi	2
Wielkanocne zwyczaje	4
Prof. Józef Bergier w Polskiej Komisji Akredytacyjnej	6
PKA – historia i misja	8
Kalendarium	9
Nowy Kampus już w tym roku	12
Z prac Senatu Akademickiego	14
XVII Zgromadzenie Plenarne KRePSZ	16
Budżet zadaniowy w realizacji funkcji równomierny rozwój kraju	18
PSW otworzyła drzwi dla maturzystów	20
Maturzysto, wybór należy do Ciebie	22
Z życia Zakładu Ratownictwa Medycznego	24
Bezpieczeństwo Narodowe – obóz integracyjny	26
Daleka podróż. Część I	28
Karta Toroncka na rzecz aktywności fizycznej	32
Biblioteka poleca	36
Dodatek studencki	37
Srebro i złoto piłkarek nożnych AZS PSW	40

Adres redakcji

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej
Seksja Nauki i Wydawnictw
21-500 Biała Podlaska
ul. Siderska 95/97, pok. 231
tel. (83) 344 99 63

Wydawca

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
w Białej Podlaskiej

Wszelkie prawa zastrzeżone

Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów na łamach „BPA” i w Internecie. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, zmian tytułów i redagowania tekstów dostarczonych w celu publikacji. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam oraz ogłoszeń.



Wojownik Maryi

Postscriptum do rekolekcji akademickich

Przed kilkoma dniami zakończyły się nasze akademickie rekolekcje wielkopostne. Wielu uczestników zastanawiało się, skąd ta siła, pewność i pokój w słowach prowadzącego - ks. Dominika, skąd ta umiejętność trafiania do umysłów i serc. Czytając Dzieje Apostolskie widzimy apostołów, którzy po spotkaniu Zmartwychwstałego Jezusa z wielką mocą głoszą Ewangelię. Jeśli ktoś, dzięki łasce Boga, doświadczył osobistego spotkania z Chrystusem, Maryją lub Świętymi, nie może milczeć... Oto fragment z historii życia naszego rekolekcjonisty, świadectwo, które wiele Wam wyjaśni.

Patrz, to jest ten karateka...

Całe moje życie związane było ze sztukami walki - to był priorytet mojego życia. Medytowałem po dwie godziny dziennie zen, jogę - ćwicząc trzy razy dziennie mentalnie i fizycznie karate. W wieku 21 lat zostałem dyrektorem ds. karate w Polskim Związku Sztuk Walki w Bydgoszczy i mając stopień 3 dan szkoliłem ludzi w bojowej odmianie karate. Prowadziłem już wtedy szkolenia w dwóch prywatnych szkołach walki, które - jak na tamte czasy - dawały mi duże możliwości finansowe. To niesamowicie ładowało moje ego. Na imprezach, na dyskotekach, gdziekolwiek się zjawiałem, mówili za mną:

Patrz, to jest ten karateka, który strasznie napie...

Z perspektywy czasu widzę, że było to żenujące, ale wtedy „jarało” mnie to strasznie...

W tamtym czasie zacząłem wchodzić w bardzo konkretną decyzję poświęcenia się całego życia wschodnim sztukom walki. Chciałem wyjechać na Okinawę i trenować przez całe życie pod okiem wielkich mistrzów. Wiedziałem, że wyjazd ten będzie łączył się

z inicjacją w sztukach walki, którą można porównać do chrztu w chrześcijaństwie. Polega ona na oddaniu całego umysłu i ciała duchowi karate na całe życie, a jest to duch budyzmu, duch walczącej agresji, mimo całego nacisku na obronę w technikach walki...

Moja rodzina jest bardzo wierząca. Mieliśmy taki zwyczaj codziennego wspólnego odmawiania dziesiątki różańca. Ja sam nie zauważałem jeszcze wtedy pewnej zdumiewającej rzeczy - było mi coraz trudniej skupić się na modlitwie. Chodziłem co niedzielę na Mszę Świętą, ale mój umysł zupełnie nie był w stanie skupić się na Eucharystii. Z drugiej strony mogłem np. przez godzinę bez trudu medytować zen w pełnym odprężeniu i ciszy, skupiając się na energiach, które krążyły w moim ciele. Dopiero potem, gdy doświadczyłem Ducha Świętego, zrozumiałem, że są to dwie zupełnie różne moce, które w nas działają. Nie jest prawdą to, co mówią niektórzy „znawcy” Wschodu, że Bóg Jedyny i Prawdziwy jest wierzchołkiem góry i różne ścieżki duchowe do Niego prowadzą. To nie jest prawdą i ja się o tym przekonałem.

Zaproszenie na górę Podbrdo

W tym czasie działałem w odnowie charyzmatycznej jako animator muzyczny. Pewien znajomy ksiądz zaprosił mnie do Medjugorie. Mówił, że są tam jakieś objawienia Matki Bożej i tak dalej... Kiedy tam przyjechalismy, ja i moich dwóch kolegów, też związanych ze sztukami walki, przerzaliśmy się intensywnością programu. W domu miałem problemy z odmówieniem jednej dziesiątki, a tam miałem odmawiać całe trzy części różańca! A dodatkowo jeszcze Msza Święta, modlitwa o uzdrowienie, modlitwa o uwolnienie... No ale, jak już jesteśmy - pomyślałem - to idziemy. Rzeczą, która najbardziej zdumiała mnie

na początku było to, że w Medjugorie te modlitwy, które mówisz w domu i siebie nudzą, tam odmawiasz z lekkością, z radością, z życiem. Postanowiłem jednak być człowiekiem bardzo chłodnym i analitycznym w odbieraniu tego miejsca. Nie chciałem poddać się sugestiom innych ludzi dotyczących dziejących się tam nadprzyrodzonych wydarzeń.

Na drugi dzień okazało się, że jesteśmy zaproszeni na górę Podbrdo, na objawienie Matki Bożej. Przybyło tam około 2 tys. osób. Dopchałem się z kolegami do krzyża, przy którym objawia się Maryja, by być jak najbliżej tego niezwykłego wydarzenia. Była godz. 21:30, cudowny klimat, ludzie rozmodleni, śpiewy uwielbiające Jezusa... Nagle zorientowałem się, że stoję blisko Iwana - jednego z widzających. Jeszcze pamiętam, jak odezwałem się wtedy do kolegów: *Patrzcie, to jest doskonały zen. Tak powinniśmy medytować, w takim skupieniu, jak ten koleś tutaj...*

Najpiękniejsza Dziewczyna we Wszechświecie

Okolo godz. 22:30 stało się... Ivan nagle zerwał się, klęknął, podniósł głowę i zaczął z kimś rozmawiać. Wszedł w ekstazę. Kapłan, który był przy nim, wziął mikrofon i powiedział, że właśnie Matka Boża przysłała i jest już wśród nas. Wszyscy uklękli, ja miałem przed tym opory i nie chciałem uklęknąć, starałem się to wszystko analizować bardzo sceptycznie i na spokojnie. I w pewnym momencie coś się stało. Przysłała do mnie niesamowita fala takiej czułości i takiego szczęścia, że moje ciało, moje emocje, wszystko zaczęło się we mnie totalnie wywracać. Zaczęłem płakać jak dziecko. To doświadczenie mocy było zupełnie inne od tego, które uzyskiwałem przez medytację po piętnastu latach treningu. Bardzo delikatna, bardzo

subtelna i łagodna moc płynąca od Najpiękniejszej Dziewczyny we Wszechświecie. Rozwaliło mnie to zupełnie. Czułem, jakby mnie Ktoś przytulał, modlił się nade mną i szeptał prosto do serca, jak bardzo jestem kochany... Trwało to około piętnaście minut, po czym widzący wstał, wziął mikrofon i zaczął opowiadać o tym, co Matka Boża mówiła, jak wyglądała...

Wtedy runął mi zupełnie obraz Maryi, który miałem dotychczas. Wcześniej wyobrażałem Ją sobie siedzącą na tronie, z berłem i Dzieciątkiem na ręku, patrzącą gdzieś z daleka na ten świat; jako kogoś bardzo dalekiego ode mnie. Mówiłem „zdrowaśki” do Matki Bożej, ale tak naprawdę zupełnie Jej nie odczuwałem. A tu słyszę, że Maryja wygląda mniej więcej na 17-18 lat, ma około 164 cm wzrostu, niebieskie oczy, kruczoczarne włosy, jest niezwykle delikatna, ale moc, która płynie z Niej, z Jej spojrzenia jest niesamowita. Szczególnie Jej oczy są niesamowite.

Widzący wpadają w ekstazę nie dlatego, że widzą Matkę Bożą, ale z powodu ogromnego zachwytu Jej wyglądem. Ivan mówi, że nazywa Ją piękną, ale to słowo w stosunku do Niej nic nie znaczy. Trzeba Ją zobaczyć, by zrozumieć. Jej piękno nie jest stąd, nie jest z tego świata! Mówi, że nigdy nie widział piękniejszej Dziewczyny. Ona jest taka delikatna i taka piękna! Inna z widzących mówiła to samo, że nie może znaleźć słów, by opisać Jej piękno, gdyż nie ma takiego piękna na ziemi. Nie ma żadnej osoby, która by Ją przypominała. Ona jest zawsze piękniejsza. Gdy jest się przy Niej, ma się chęć tylko płakać ze szczęścia...

List

Po tym objawieniu ludzie padali sobie w ramiona. Zapanowała wielka radość i pokój. W tym stanie uniesienia ludzie zaczęli wracać do swoich kwater, a ja, wstrząśnięty, postanowiłem sobie usiąść jeszcze na kamieniu pod krzyżem. Tam powiedziałem Maryi: *Jeśli to wszystko, co tutaj się dzieje, jest prawdą, a nie tylko moim emocjonalnym rozchwianiem, to proszę Cię, Maryjo,*

abyś jeszcze raz przyszła i została tutaj ze mną, bo muszę coś bardzo ważnego w życiu zrobić i muszę Ci o tym powiedzieć. Powtórnie otrzymałem dar bardzo silnego odczucia Jej obecności... Siedziałem na kamieniu, Ona siedziała obok mnie i opowiadałem Jej o wszystkim, o całym moim życiu, o przyszłości... Co to było za przeżycie... Nie zapomnę tego do końca życia!

Tej nocy nie mogłem zasnąć. Napisałem list do Maryi, w którym oddałem Jej całe moje życie, swoją dziewczynę, sztuki walki, moich przyjaciół, całą moją przyszłość, wszystkie plany na życie, które miałem. Schowałem ten list do kieszeni i dopiero wtedy usnąłem. Na drugi dzień poszliśmy do jednej z widzących - Vicki. Ta opowiadała nam przepięknie o Matce Bożej, o przesłaniach Maryi do świata i zakończyła niespodziewanie słowami: *Jeśli ktoś chce coś szczególnego powiedzieć Matce Bożej, to dzisiaj wieczorem, kiedy Ona przyjdzie do mnie, dam Jej tę informację od was. Dlatego, jeśli ktoś chce, to niech coś napisze i da mi, a ja Jej to przekażę.* Szybko sięgnąłem do kieszeni i pierwszy przekazałem Vicce mój list.

Maryjnie zakręcony

Kiedy wróciłem do domu, „kręciłem okrężenia” na różańcu, jedno okrążenie za drugim, nie nudząc się, nie mogąc się nasycić modlitwą, odczuwając niesamowitą radość, szczęście i pokój serca. Szczególnie niezwykle było doświadczenie pokoju serca, daru Ducha Świętego od Maryi Królowej Pokoju. Zobaczyłem, że wyciszenie zmysłów, które używałem w czasie medytacji zen, to zupełnie inne doświadczenie niż pokój serca, dar Ducha Świętego. Po dwóch dniach zadzwonił do mnie przyjaciel znad morza i mówi: Słuchaj, od trzech dni trwa zgrupowanie karate, które miałeś prowadzić. Gdzie ty jesteś?

Rzeczywiście, zupełnie o tym zapomniałem. Zapakowałem kimono do plecaka i pojechałem. Na treningu wszyscy spojrzeli na mnie zdumieni, ponieważ do czarnego pasa przy kimonie przywiązałem różaniec. Nic nie powiedzieli z szacunku, a może i ze strachu,

że dostaną „bęcki” za głupie uśmiešky, ale spojrzenia mieli zdziwione. Poprowadziłem trening jak zawsze, czyli pokazywałem im, jak na pięćdziesiąt różnych sposobów można kogoś zabić, a potem wyjąłem swój różaniec i powiedziałem, że dzisiaj nie będzie medytacji, tylko opowiem im o miłości Pana Boga do każdego z nich i opowiem, kim jest Matka Boża... I najciekawsze było to, że słuchali mnie przez dwie godziny, a na końcu wszyscy chcieli przyjąć błogosławieństwo Matki Bożej. Tak więc kładłem na nich ręce i przekazywałem je modląc się nad nimi.

Życiowa decyzja

Kilka miesięcy później, będąc w Dębках niedaleko Żarnowca, ćwicząc intensywnie na treningu karate, zacząłem odczuwać, że wykonując techniki karate, przenika mnie złowrogi niepokój, nie wiadomo skąd. Trening, który kiedyś przynosił mi ogromną radość, teraz nie wiedzieć czemu stał się przyczyną niewytłumacznego lęku i niepokoju. Straciłem cały pokój serca i radość, który miałem dzięki modlitwie. Nie mogłem sobie z tym poradzić. Wiedziałem, że niedaleko mieścił się klasztor benedyktynek i pewnego dnia poszedłem tam. Na furcie powiedziałem, że chciałbym porozmawiać z jakąś mądrą siostrą. Po chwili wyszła do mnie jedna z siostr, która tak na mnie popatrzyła, uśmiechnęła się i powiedziała: Czekałam na ciebie. Usiedliśmy sobie w pokoju i zaczęliśmy rozmawiać tak, jakbyśmy się znali od zawsze. Na końcu powiedziała mi: Słuchaj, Matka Boża ma dla ciebie wspaniały plan, ale tym, co cię od Niej odgradza są sztuki walki, które trenujesz. Wybór należy do ciebie.

Byłem zdumiony... Myślałem, że będę prowadził do Matki Bożej chłopaków, którzy sami z siebie nigdy do kościoła nie przyjdą i to będzie taka fajna forma ewangelizacji, by poprzez sztuki walki doprowadzić ich do chrześcijaństwa. Ale ona kręciła tylko głową i mówiła: Nie, to są dwa różne źródła mocy, nie można tego łączyć. Nie można być jednocześnie chrześcijaninem i buddy-

stą. Nie można trenować kogoś w bardzo brutalnych technikach walki, a jednocześnie otwierać się na Moc Ducha Świętego, który jest Pokojem, Czułością, Łagodnością całkowicie pozbawioną agresji...

Tak więc z ciężkim sercem, ale za wielką łaską Bożą podjąłem decyzję, że rezygnuję ze sztuk walki. Przyjechałem do Bydgoszczy, zrobiłem walne zebranie związku i złożyłem rezygnację ze stanowiska dyrektora technicznego ds. karate. Nie wiedziałem, co będzie dalej, ale moja decyzja była nieodwołalna.

Matka Boża coraz głośniejsze wołała mnie, abym oddał Jej swoje życie. To było z miesiąca na miesiąc coraz mocniejsze, coraz silniejsze, ale tak jak zawsze mówiła: Jeśli chcesz. Nie musisz, tylko jeśli chcesz. Bardzo delikatnie, cichutko, aby nie przestraszyć, aby

nie naruszyć wolnej woli, pytała: „Czy chcesz być mój na zawsze, tylko dla mnie? Jeśli tego nie chcesz, będę cię kochać, będę cię błogosławić, dam ci szczęśliwą rodzinę. Ale jeśli chcesz zostać moim ukochanym kapłanem, to będziesz najbardziej szczęśliwy”. No i tak się stało. Rok później wstąpiłem do zgromadzenia salezjańskiego...

Najwspanialsza Mama, Maryja

I tak, w wielkim skrócie, opowiedziałem Wam historię swojego powołania. Po wielu latach prowadzenia przez Maryję w życiu zakonnym, doświadczałem wielkich walk z szatanem, ale na Niej nigdy się nie zawiodłem. Ona zawsze była, jest i będzie przy mnie i przyjdzie po mnie w chwili śmierci, aby mnie przyprowadzić do Ojca Niebieskiego, tak jak to czyni każdego dnia już tu na ziemi na modlitwie.

Jej moc nad szatanem jest druzgocząca, Ona ma całą moc Boga, aby zmiażdżyć szatana. Tak bardzo to widzę w posłudze uwalniania i egzorcyzmach. W posłudze uzdrawiania widzę, że najpiękniejsze uzdrowienia dzieją się wtedy, gdy Ona prosi o nie Jezusa i Jezus dokonuje ich składając nas w Jej ramionach. A jednocześnie widzę jak szatan przeraźliwie Jej się boi i robi wszystko, żeby wyeliminować Ją z życia i z serca każdego dziecka Bożego. Widzę, że tak jak w życiu ziemskim relacje w rodzinie są wtedy najpiękniejsze, gdy dziecko ma kochającą mamę i kochającego tatę, tak w życiu duchowym dziecko najpiękniej się rozwija, gdy ma kochającego Ojca Niebieskiego i Najwspanialszą Mamę, Maryję! Wtedy jest najbezpieczniejsze.

Ks. Dominik Chmielewski

Wielkanocne zwyczaje

W Kościele Katolickim Wielkanoc jest najważniejszym świętem w roku liturgicznym. Święta te dotyczą przeżywania największej tajemnicy, jaką jest Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Przygotowania do świąt Wielkiej Nocy.

Wielkanoc poprzedza Wielki Post. W roku liturgicznym jest to okres 40 dni duchowego przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pańskiego. W tym czasie w kościołach odprawiane są nabożeństwa, które przypominają

o cierpieniu i śmierci Jezusa, zaś wierni powinni powstrzymać się od hucznych uroczystości i trwać w nastroju skupienia i rozważań męki pańskiej.

Niedziela Palmowa jest dniem, który rozpoczyna obchody Wielkiego Tygodnia. Według wielowiekowej tradycji w tym dniu święci się palmy wielkanocne, które przypominają o uroczystym wjeździe Chrystusa do Jerozolimy. W tym dniu czytana jest Ewangelia opisująca mękę i śmierć Zbawiciela. Kapłani celebrują Eucharystię w ornatach koloru czerwonego, które używane są przy najważniejszych uroczystościach kościelnych.

Triduum Paschalne

Wielki Czwartek jest pierwszym dniem Triduum Paschalnego. Przed południem w kościołach diecezjalnych odprawiane są tzw. msze krzyżma, podczas których święci się oleje do udzielania sakramentów świętych. Dla dawnych Słowian dzień ten był również dniem zadusznym. W niektórych regionach gospodynie wypiekały baby, które zanoszono na cmentarz z garnkiem pełnym wody. Według ludowych przesądów w tym dniu nie wolno było wypiekać chleba, ponieważ to wyrządziłoby krzywdę duszom, które błakają się po świecie. Palono również ogniska przy rozstajach dróg, skrzyżowaniach, krzyżach, i kapliczkach. Obecnie w Wielki

Czwartek wierni gromadzą się na uroczystej wieczornej mszy świętej, podczas której rozpamiętuje się sakramenty Eucharystii i kapłaństwa. Po Komunii Świętej monstrancja przykryta welonem zostaje przeniesiona do ciemnicy, czyli do specjalnego miejsca, w którym w Wielki Czwartek i Wielki Piątek przechowuje się puszki z komunikantami (komunie dla wiernych). W tym dniu kapłan nie udziela błogosławieństwa na zakończenie Mszy Świętej. Po Eucharystii następuje obnażenie ołtarza z obrusów, zaś tabernakulum pozostaje puste.

Wielki Piątek jest dniem żałoby i smutku po śmierci Jezusa Chrystusa. Obowiązuje post ścisły. Wierni gromadzą się wieczorem w kościołach na Liturgii Męki Pańskiej – w tym dniu nie odprawia się Eucharystii, a Kościół wstrzymuje się z udzielaniem sakramentów. Dawniej osoby dorosłe w ten dzień nie jadły nic, a dzieci dostawały jedną pąjdę chleba na cały dzień. Na Warmii i Mazurach starsze kobiety zdejmowały krzyże ze ścian i owijały je białym płótnem symbolizującym złożenie Chrystusa do grobu. Wierzono również, że tego dnia woda nabiera mocy uzdrawiających, prowadzano więc chorych do okolicznych rzek, aby się w nich obmyli. W XIX wieku w Warszawie w Wielki Piątek przeprowadzano misteria uśmierca-

nia Judasza, czyli bicia kijami kukły i topienia jej w Wiśle.

Wielka Sobota

jest ostatnim dniem przygotowań do świąt Wielkiej Nocy. W tym dniu obchodzony jest zwyczaj święcenia pokarmów. W „święconce” umieszcza się pokarmy, które będą spożyte w trakcie uroczystego śniadania wielkanocnego. Są to z reguły: chleb, jajko, kiełbasa, babka wielkanocna, sól, pieprz, chrzan, a także baranek lub zajaczek z cukru. Wierni gromadzą się wieczorem na nabożeństwie Wigilii Paschalnej, podczas której następuje poświęcenie ognia i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Po wieczornej mszy świętej następuje całonocna adoracja przy Grobie Pańskim, trwająca aż do niedzielnego poranka. Dawniej w niektórych regionach panował zwyczaj pogrzebu żuru i śledzia – potraw, które były znienawidzone po okresie Wielkiego Postu. Zwyczaj grzebania żuru polegał na zakopywaniu lub wylewaniu tej zupy na nie-lubiane przez nas osoby. Natomiast zwyczaj grzebania śledzia polegał na powieszeniu na drzewie symbolicznego śledzia, wykonanego najczęściej z drewna lub tektury.

Wielkanoc

jest świętem ruchomym - przypada zawsze na pierwszą paschalną pełnię księżyca. W wielka-

nocny poranek wierni gromadzą się w kościołach na tzw. Rezurekcji, czyli uroczystej mszy świętej, której rozpoczęcie poprzedza procesja, na której rozbrzmiewa wesołe Alleluja. Wierni dają świadectwo, że Jezus Zmartwychwstał, uczestniczą w procesjach rezurekcyjnych. Dawniej wielką wagę przywiązywano do tego, kto pierwszy przekroczy próg domu po procesji rezurekcyjnej - jeżeli była to kobieta, domostwu groził rok niepowodzeń, natomiast jeżeli pierwszy próg domostwa przekroczył mężczyzna, miało to symbolizować szczęśliwy rok. Uroczyste śniadanie wielkanocne jest okazją do spotkań z bliskimi i spajania więzi rodzinnych. Nieodłącznym elementem świąt wielkanocnych są pisanki. Ich wykonanie zajmuje czasami wiele czasu a najpiękniejsze z nich przypominają małe dzieła sztuki.

Poniedziałek wielkanocny,

zwany potocznie śmigusem dyngusem albo lanym poniedziałkiem to dzień, w którym oblewamy innych wodą. Zwyczaj ten ma zapewnić dostatek, bogactwo, płodność i powodzenie przez cały rok. Poniedziałek wielkanocny, jak i całe święta, to także okazja do rodzinnych spotkań, a także do wymarzonego odpoczynku.

*Jarosław Jakoniuk
Turystyka i Rekreacja (I rok)
Pedagogika (I rok)*

*Wszystkim studentom
i pracownikom PSW
w Białej Podlaskiej
życzę świąt pełnych radości,
spędzonych w gronie
rodzinnym, wiosennego
optymizmu,
i wszystkiego,
co najlepsze*





Profesor Józef Bergier w Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Katarzyna Tymoszuk:

Dnia 9 stycznia otrzymał Pan nominację na członka Polskiej Komisji Akredytacyjnej IV Kadencji. Fakt ten wiąże się z Pana rezygnacją z funkcji Prorektora ds. rozwoju PSW w Białej Podlaskiej. Wszystkie te informacje nasuwają szereg pytań, które chciałabym Panu zadać w imieniu czytelników Białskiego Przeglądu Akademickiego.

Józef Bergier

Chciałbym odpowiedzieć nieco inaczej, niż zostało sformułowane Pani stwierdzenie: wniosek Senatu naszej uczelni o desygnowanie mojej osoby jako kandydata do pracy w Polskiej Komisji Akredytacyjnej uzyskał akceptację Pani Minister. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego spośród ponad siedmiuset kandydatów zgłoszonych przez różne instytucje naukowe i akademickie wybrało kilkadziesiąt osób do pracy w Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Już w momencie, kiedy uczelnia przedstawiała mnie jako kandydata, wiązało się to z przepisem, iż wszystkie osoby, które zostaną mianowane do PKA, nie mogą pełnić funkcji kierowniczych w uczelniach.

Po konsultacji z Rektorem Adamowiczem, a także rozmowach w gronie rodzinnym, podjąłem taką decyzję. Po pierwsze była ona konsekwencją zgłoszenia kandydatury, a po drugie sądzę, że jest to nobilitacja naszej uczelni.

K. T. Tak, z pewnością. Przypuszczam jednak, że nie będzie się to wiązało bezpośrednio z korzyściami płynącymi z tego faktu dla PSW. Czy możemy liczyć na to, że uczelnia w większym stopniu zaistnieje w środowisku akademickim?

J.B. Myślę, że pewnym atutem mojej pracy w Polskiej Komisji Akredytacyjnej będzie zdobywanie szczegółowej wiedzy o nowej formule tej instytucji, o której chciałbym podzielić się z lokalnym środowiskiem akademickim.

Warto podkreślić, że PKA przedstawiła ministrowi szkolnictwa wyższego opinie i wnioski w kilku ważnych kwestiach:

- utworzenia uczelni oraz przyznanie uprawnień do prowadzenia studiów na danym kierunku,
- oceny programowej prowadzenia studiów,
- przywracania zawieszonych uprawnień do prowadzenia studiów,
- utworzenia przez uczelnię zagraniczną uczelni lub filii.

Komisja współpracuje również z krajowymi i międzynarodowymi instytucjami i organizacjami działającymi w szkolnictwie wyższym, a głównie z tymi, których przedmiotem działania jest ocena jakości kształcenia.

K.T. Rozumiem więc, że głównym zadaniem tej kadencji PKA będzie kontrolowanie funkcjonowania uczelni i kierunków już po zmianach wprowadzonych rozporządzeniem Minister Barbary Kudryckiej dotyczącym „Krajowych ram kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego”.

J.B. Polska Komisja Akredytacyjna zachowuje te zasadnicze kompetencje, które posiadała, czyli ocenę jakości kształcenia: przez najbliższe lata będzie ją prowadziła według dotychczasowych zasad. Nowy sposób oceny dotyczyć będzie kształcenia od roku akademickiego 2012/2013. Dodatkową nowością jest fakt, iż będziemy wyłaniali najlepsze, wyróżniające się kierunki kształcenia w poszczególnych uczelniach, do nagradzania przez Ministerstwo. A jest to niezwykle ważne, gdyż konsekwencją tych wyróżnień będą kilkumilionowe nagrody finansowe, które dane wydziały i kierunki będą mogły przeznaczać także na podwyższanie wynagrodzeń swoich pracowników akademickich.

K.T. Będzie Pan pracował w zespole nauk medycznych, farmaceutycznych, nauk o zdrowiu i o kulturze fizycznej. W ramach ilu obszarów kształcenia będą działały takie zespoły?

J.B. W tej chwili tych obszarów jest mniej. Dotychczas było ich jedenaście, w tej kadencji

jest ich osiem. I tak na przykład nauki o kulturze fizycznej podlegały kontrolom odrębnego zespołu. Teraz zaś obszar nauk o kulturze fizycznej wszedł w skład jednego z największych obszarów – obszaru nauk medycznych, farmaceutycznych, nauk o zdrowiu i o kulturze fizycznej.

K.T. Jakie uczelnie będą podlegały kontroliom przeprowadzanym przez Pana zespół?

J.B. Będą to jedne z najważniejszych uczelni – na przykład uniwersytety medyczne. Biorąc pod uwagę rangę zawodu, do którego przygotowują te uniwersytety, a także kosztochłonność kształcenia i rangę społeczną tego zawodu, to chyba to będzie największe wzywanie. A zatem oceniać będziemy uczelnie medyczne na wiodącym kierunku, jakim jest kierunek lekarski, ale także na kierunku farmaceutycznym, pielęgniarstwie, położnictwie, nowym kierunku nauk o zdrowiu, ale także na kierunku fizjoterapia, które realizują uniwersytety medyczne, akademie wychowania fizycznego oraz wyższe szkoły zawodowe. A więc jedną grupę stanowią będą uniwersytety medyczne, drugą kierunki medyczne w państwowych szkołach wyższych i trzecią grupę akademie wychowania fizycznego kształcące głównie na takich kierunkach, jak wychowanie fizyczne, sport, turystyka i rekreacja oraz fizjoterapia. Dodatkową grupę uczelni stanowi kilka uniwersytetów, jak na przykład Uniwersytet Rzeszowski czy Uniwersytet Zielonogórski kształcące na kierunkach z zakresu kultury fizycznej. Uniwersytet Rzeszowski stara się obecnie o uprawnienia do prowadzenia studiów trzeciego stopnia, a więc studiów doktoranckich na kierunku wychowanie fizyczne. Był to zresztą jeden z pierwszych wniosków, jakie akceptowaliśmy w tej kadencji. Innym obszarem jest ogromna grupa kilkuset uczelni niepublicznych, gdyż większość tych uczelni posiada w swojej ofercie przynajmniej jeden kierunek wchodzący w obszar kształcenia, będący przedmiotem oceny naszego zespołu. Pod względem ilościowym jest to więc jeden z najbardziej rozbudowanych zespołów do oceny kształcenia.

Prof. Jacek Bergier zasiądzie w Komisji Akredytacyjnej

K.T. Myślę, że czytelników interesuje również to, jakie konkretnie elementy kształcenia będą przedmiotem zainteresowania i oceny zespołu podczas przeprowadzania kontroli?

J.B. Podczas wizytacji uczelni na poszczególnych kierunkach studiów oceniana będzie koncepcja kształcenia, plany i programy studiów, w tym system ECTS, a także współpracy w zakresie otoczenia społeczno-gospodarczego. Natomiast przedmiotem ewaluacji zakładanych efektów kształcenia będą:

- prace zaliczeniowe, egzaminacyjne, projektowe,
- sposób weryfikacji efektów praktyk,
- prace dyplomowe,
- system monitorowania karier zawodowych absolwentów.

Warto także pamiętać o obowiązku funkcjonowania wewnętrznego systemu zapewniania jakości kształcenia w zakresie analizy efektów kształcenia. Tradycyjnie podczas wizytacji odbywać się będą również: ocena minimum kadrowego, bazy dydaktycznej oraz spotkania z kierownictwem uczelni, nauczycielami akademickimi i studentami.

K.T. W jaki sposób PKA chce egzekwować wyniki kontroli ewentualnych sukcesów absolwentów na rynku pracy? Wiadomo bowiem, iż nowe przepisy dotyczące szkolnictwa wyższego kładą duży nacisk na ten element jakości kształcenia i zobowiązują uczelnie do monitorowania dalszych losów swoich absolwentów.

J.B. Uczelnie wiedzą już oczywiście o tym wymogu. W pierwszym roku ich zadaniem jest przedstawienie propozycji, w jaki sposób chcą to badać. Jest to bowiem długotrwały proces. W kolejnych latach podczas wizytacji zespół PKA będzie oczekiwał informacji o tym, ilu studentów znalazło pracę, a także jak sami oceniają przygotowanie do zawodu. To jest kolejne ogromne wyzwanie dla uczelni.

K.T. Na kolejne pytanie już Pan częściowo odpowiedział, lecz chciałabym trochę bardziej zagłębić się w tę kwestię. Chodzi o wspomniany już drugi obszar kompetencji zespołów PKA, czyli wyłanianie najlepszych, wiodących kierunków, które otrzymają znaczne wsparcie finansowe z MNiSW. W związku z tym proszę nam powiedzieć, jakie kryteria zadecydują o wyborze najlepszych kierunków i czy również mniejsze i młodsze uczelnie, takie jak PSW, będą miały w ogóle jakieś szanse na takie wyróżnienie.

J.B. Do tego konkursu przystąpią uniwersytety, akademie oraz wyższe szkoły zawodowe, konkurując pomiędzy sobą w tej samej grupie kierunków, nie zaś trzech odrębnych grup odpowiadających trzem typom uczelni. Myślę że te kierunki, które są naprawdę dobre mają także swoją szansę. Jeżeli uzyskają one ocenę jakości kształcenia z wyróżnieniem, wysoką ocenę bazy dydaktycznej, co często jest ich atutem, gdyż posiadają one nowoczesne obiekty, a także – co jest głównym warunkiem – jeżeli będą prowadziły wartościowe badania naukowe. Jeżeli dodamy do tego możliwość kształcenia na studiach magisterskich, co również ma miejsce w coraz większej ilości szkół zawodowych, jeżeli będą prowadziły również studia trzeciego stopnia, to w perspektywie lat mają taką szansę. Jednak realnie dzisiaj należy oceniać, że po te wyróżnienia sięgną czołowe uniwersytety, akademie czy politechniki.

K.T. Chciałabym jeszcze zadać Panu dwa pytania, niezwiązane bezpośrednio z Polską Komisją Akredytacyjną, lecz, wydaje mi się, istotne z perspektywy naszej uczelni. Wiemy, że w związku z objęciem nowej funkcji musiał Pan zrezygnować ze stanowiska Prorektora ds. rozwoju, pełni Pan obecnie funkcję Pełnomocnika Rektora ds. rozwoju. Myślę, że wiele osób zastanawia się, czy na stanowisko Prorektora ds. rozwoju zostanie wybrany ktoś inny.

J.B. Senat uczelni podjął decyzję, że do końca obecnej kadencji rezygnuje z funkcji prorektora ds. rozwoju. W zasadzie podobne kompetencje pozostawił mojej osobie na stanowisku pełnomocnika rektora ds. rozwoju uczelni. Wydaje mi się, że była to dobra decyzja, która nie burzy toku pracy przez pozostałe półtora roku tej kadencji. Oczywiście pojawia się pytanie o przyszłość. Chciałbym podkreślić, iż powołano senacką komisję, która ma opracować zmiany w statucie uczelni, gdyż nowa ustawa daje uczelniom większe kompetencje w zakresie tworzenia swoich statutów, a tym samym znacznie większą samodzielność. Przy tej okazji chciałbym również zauważyć, że nasza uczelnia będzie miała jeszcze jedno nowe wyzwanie pracując nad statutem, a mianowicie opracowanie struktury wydziałowej. Taka struktura zaś pociąga za sobą wybór dwóch dziekanów. W strategii uczelni przewidziane są dwa wydziały: Wydział Nauk Społecznych i Nauk o Zdrowiu i drugi Wydział Nauk Ekonomicznych i Technicznych.

K.T. Miejmy nadzieję, że bardzo szybko uda nam się osiągnąć ten cel. I ostatnie pytanie – wspominaliśmy, że kadencja obecnych władz uczelni upływa w połowie roku 2013. Natomiast Pana praca w PKA w obecnej kadencji zakończy się dopiero z końcem roku 2014. Automatycznie nasuwa się zatem pytanie, czy możemy się spodziewać, że nie planuje Pan ponownego kandydowania na funkcję Rektora PSW?

J.B. PSW to istotna część mojego życia zawodowego. Zapis ustawy o Polskiej Komisji Akredytacyjnej nie zabrania jej członkom kandydować do różnych władz, w tym na stanowisko rektora.

K.T. Życzę zatem sukcesów i satysfakcji w podejmowaniu kolejnych wyzwań i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Katarzyna Tymoszuik

Polska Komisja Akredytacyjna

– historia i misja

Polska Komisja Akredytacyjna została utworzona pod nazwą Państwowa Komisja Akredytacyjna z dniem 1 stycznia 2002 r. na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Obecną nazwę Komisja uzyskała na mocy ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Z dniem 1 stycznia 2012 r. Komisja rozpoczęła czwartą kadencję. Obecnie podstawę prawną jej działania stanowią przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym.

Komisja swoją działalnością obejmuje wszystkie uczelnie działające na podstawie tej ustawy. Jest jedynym w Polsce organem działającym na rzecz jakości kształcenia o określonym ustawowo zadaniach i trybie pracy. Poddanie się ocenie Polskiej Komisji Akredytacyjnej jest obligatoryjne, a jej negatywna ocena zobowiązuje ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do wydania decyzji o cofnięciu lub zawieszeniu uprawnienia do kształcenia na danym kierunku studiów i poziomie kształcenia.

Polska Komisja Akredytacyjna ma status pełnego członka w:

- European Consortium for Accreditation (ECA) od grudnia 2005 r.,
- International Network for Quality Assurance Agencies in Higher Education (INQAAHE) od maja 2007 r.,
- European Association for Quality

Assurance in Higher Education (ENQA)- od stycznia 2009 r.

Ponadto PKA jest stroną umów:

- o wzajemnej uznawalności decyzji akredytacyjnych z NVAO (Holandia),
- o wzajemnej uznawalności rezultatów akredytacji z ÖAR (Austria),
- o współpracy z ANQA (Armenia),
- o współpracy z SKVC (Litwa) - od maja 2011 r.

Od 15 stycznia 2009 r. Komisja znajduje się w European Quality Assurance Register for Higher Education (EQAR) Rejestrze zawierającym informacje o agencjach funkcjonujących zgodnie z European Standards and Guidelines for Quality Assurance.

Misja PKA

Polska Komisja Akredytacyjna jest niezależną instytucją, działającą w ramach systemu szkolnictwa wyższego w Polsce na rzecz doskonalenia jakości kształcenia. Podstawowym celem Komisji jest wspomaganie polskich uczelni publicznych i niepublicznych w budowaniu standardów edukacyjnych na miarę najlepszych wzorców obowiązujących w europejskiej i globalnej przestrzeni akademickiej. Działania te zmierzają do zapewnienia absolwentom polskich szkół wyższych wysokiej pozycji na krajowym i międzynarodowym rynku pracy oraz do zwiększenia konkurencyjności polskich uczelni jako instytucji europejskich.

Polska Komisja Akredytacyjna realizuje swoją misję poprzez dokonywanie obligatoryjnych ocen jakości kształcenia oraz formułowanie opinii o wnioskach dotyczących uprawnień uczelni do prowadzenia studiów. Nadrzedną wartością, którą Komisja kieruje

się w swoich pracach jest obiektywizm tych ocen i opinii. Troską Komisji jest to, by jej oceny pozostawiały, w ramach obowiązującego prawa, szerokie pole dla autonomicznych inicjatyw promujących innowacyjność procesu dydaktycznego oraz wysoką kulturę jakości kształcenia.

Polska Komisja Akredytacyjna, jako instytucja finansowana wyłącznie ze środków publicznych i mająca zawsze na względzie dobro społeczne, działa w poczuciu odpowiedzialności za podejmowane decyzje, budując swoją wiarygodność poprzez profesjonalizm podejmowanych działań, zachowanie zasady jawności i przejrzystości stosowanych procedur, precyzję uzasadnień podejmowanych uchwał oraz poszanowanie tradycji akademickich.

Polska Komisja Akredytacyjna jest miejscem współpracy i dialogu wszystkich stron zainteresowanych działaniem na rzecz zapewnienia wysokiej jakości kształcenia w szkolnictwie wyższym. Komisja podejmuje inicjatywy w zakresie takiej współpracy, także na arenie międzynarodowej. Komisja aktywnie współdziała z innymi komisjami akredytacyjnymi oraz grupującymi je organizacjami międzynarodowymi przy wdrażaniu Procesu Bolońskiego oraz budowie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego.

Polska Komisja Akredytacyjna, działając w przekonaniu, że jakość i efektywność kształcenia w istotny sposób przyczyniają się do rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, uznaje za swoją powinność pracę na rzecz środowiska akademickiego, kandydatów na studia, pracodawców oraz współpracuje w tym zakresie z organami państwa i administracji publicznej.

Kalendarium grudzień 2011–luty 2012

Grudzień

7 grudnia

- Odbył się kolejny Dzień Otwarty PSW. Uczelnia otworzyła swoje drzwi dla maturzystów, chcących zapoznać się z ofertą edukacyjną, zwiedzić bazę dydaktyczną, porozmawiać ze studentami i dydaktykami. Z tej okazji skorzystało ponad 300 maturzystów i nauczycieli. Obszerną relację z tego wydarzenia przedstawiamy na str. 20.

7 grudnia

- Na zaproszenie JM Rektora PSW, prof. Mieczysława Adamowicza, uczelnię odwiedziła grupa studentów zza granicy, odbywających w Polsce staże w ramach programu Erasmus. Studenci oraz opiekujący się nimi nauczyciele akademicy z SGGW w Warszawie obejrzeni obiekty uczelni i zapoznani się z jej ofertą dydaktyczną. W ramach wycieczki studenci zwiedzali również Białą Podlaską, tereny Nadbużańskiego Parku Narodowego i przejście graniczne w Terespolu (zdj.1).

8 - 9 grudnia

- Instytut Ekonomii i Zarządzania we współpracy z Ministerstwem Finansów zorganizował I Sympozjum Naukowe pt. „Budżet zadaniowy w realizacji funkcji Równomierny rozwój kraju”. Celem sympozjum była wymiana doświadczeń dotyczących stosowania budżetu zadaniowego oraz podjęcie dyskusji na temat możliwości i barier wykorzystania go w realizacji funkcji państwa, jaką jest równomierny rozwój kraju. W obradach uczestniczyli przedstawiciele środowisk naukowych z całego kra-



(zdj. 1)



(zdj. 2)

ju, a także pracownicy Ministerstwa Finansów i innych ministerstw. Sprawozdanie z sympozjum prezentujemy na str. 19.

9 grudnia

- W ramach cyklu wykładów „Spotkania z bezpieczeństwem”, organizowanych przez Zakład Bezpieczeństwa Narodowego, odbyło się spotkanie studentów kierunku i innych osób zainteresowanych z przedstawicielem Państwowej Straży Pożarnej.

10-11 grudnia

- Klub Uczelniany AZS PSW zdobył pierwsze w historii medale Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego. Ten najcenniejszy – złoty wywalczyły nasze futsalistki wygrywając w finale imprezy z AZS UMCS Lublin z wynikiem 3:0. Nasze Panie były faworytkami Turnieju Kobiet w Futsalu, ale musiały to udowodnić na boisku. Zwycięstwo nie przyszło łatwo – zespół UMCS-u rozegrał bardzo dobre spotkanie, ale ekstraligowe doświadczenie wzięło górę i złoty medal oraz cenne punkty zostały zapisane na konto KU AZS PSW Biała Podlaska. Gratulujemy!

12 grudnia

- Odbyło się Walne Zebranie Klubu Uczelnianego AZS PSW Biała Podlaska. Głównymi punktami obrad było sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu klubu oraz wybory nowych władz: prezesa i członków zarządu, a także trzech delegatów na walne zebranie Organizacji Środowiskowej, delegata na Zjazd ZG AZS. Ponownie wybrany na funkcję Prezesa KU AZS mgr inż. Leszek Peruczenko nawiązał do sukcesu zawodników sekcji futsalu, którzy 11 grudnia 2011 r. w Lublinie wywalczyli II miejsce w Akademickich Mi-

strzostwach Województwa Lubelskiego w Futsalu. Ponadto zapoznał obecnych z etapem rozwoju infrastruktury i bazy sportowo-rekreacyjnej powstającej na terenie uczelni (zdj. 2)

14 grudnia

- Studenci III-go roku Turystyki i Rekreacji tradycyjnie już zorganizowali Targi Turystyczne, będące swego rodzaju sprawdzianem ich umiejętności na końcowym etapie studiów. W programie imprezy znalazły się liczne konkursy z nagrodami, występy artystyczne i prezentacje ofert białskich biur podróży. Odwiedzający targi mogli również skosztować regionalnych produktów z Podlasia i innych stron Polski (zdj. 3,4,5).

15 grudnia

- „Nowoczesne metody nauczania przedsiębiorczości” – pod takim hasłem Instytut Ekonomii i Zarządzania zorganizował III seminarium naukowo-metodyczne z zakresu przedsiębiorczości, w którym uczestniczyli nauczyciele szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Celem seminarium było przybliżenie współczesnych trendów w zakresie technik i metod nauczania przedsiębiorczości w szkołach średnich i wyższych. W programie spotkania znalazły się następujące warsztaty i wykłady: „Coaching jako nowoczesne narzędzie stymulowania przedsiębiorczości” poprowadzony przez dr Ewelinę Dresler, „Nauka poprzez działanie a symulacyjne gry decyzyjne”, który zaprezentował mgr Mariusz Pyra oraz „Komunikacja niewerbalna i werbalna a nauczanie przedsiębiorczości” – prowadzony przez dr inż. Agnieszkę Smarzewską (zdj. 6,7).

16 grudnia

- Władze oraz pracownicy dydaktyczni i administracyjni PSW spotkali się na rocznym spotkaniu opłatkowym. Było ono okazją do życzeń, rozmów, refleksji i odezwania się od codziennych obowiązków.

16 grudnia

- W ramach cyklu wykładów „Spotkania z bezpieczeństwem”, organizowanych przez Zakład Bezpieczeństwa Narodowego, odbyło się spotkanie studentów kierunku i innych osób zainteresowanych z przedstawicielem Straży Granicznej.

18 grudnia

- Zakończył się trzymiesięczny kurs języka polskiego dla polonijnej młodzieży ze wschodu, zorganizowany przez Fundację „Edukacja i Przyszłość” działającą przy naszej uczelni. Zadanie zostało realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu RP zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r. Młodzież korzystała z pobytu bezpłatnie. Program obejmował 120 godzin zajęć językowych dla młodzieży ze znajomością języka polskiego na poziomie średniozaawansowanym.

Styczeń

5 stycznia

- Od początku roku PSW posiada własną pływalnię krytą, przekazaną uczelni wraz z przyległymi terenami przez władze miasta Biała Podlaska. Na basenie odbywają się już zajęcia wychowania fizycznego i zajęcia specjalizacyjne studentów wszystkich kierunków. Obiekt udostępniany jest również pracownikom uczelni i mieszkańcom miasta. (zdj. 8)



(zdj. 3)



(zdj. 4)



(zdj. 5)

5 stycznia

- Dwie Studentki PSW – Magdalena Us i Jowita Misiejuk – zostały nagrodzone stypendiami Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przyznawanymi za najlepsze osiągnięcia w nauce w roku akademickim 2011/2012. Serdecznie gratulujemy naszym stypendystkom! (zdj. 9)

9 stycznia

- W ramach cyklu wykładów „Spotkania z bezpieczeństwem”, organizowanych przez Zakład Bezpieczeństwa Narodowego, odbyło się spotkanie studentów kierunku i innych osób zainteresowanych z Szefem Wydziału Rekrutacji Wojskowej Komendy Uzuppełnień, mjr. mgr. inż. Marianem Kodymem.

12 stycznia

- Studenci IV. roku kierunku Ratownictwo Medyczne brali udział w manewrach ratowniczo-obronnych zorganizowanych w parku Radziwiłła. Osoby uczestniczące w manewrach zostały podzielone na trzy zespoły, których zadaniem było przeprowadzenie segregacji osób poszkodowanych w zależności od odniesionych obrażeń. Na miejscu odbywało się wstępne zabezpieczenie i udzielanie pomocy oraz transport poszkodowanych na szytywnych noszach do karet pogotowia. Studenci biorący czynny udział w niesieniu pomocy oceniają tego typu ćwiczenia jako wspólną i nieocenioną lekcję pozwalającą sprawdzić, ocenić własne możliwości, umiejętności współpracy w grupie, jak również odnalezienia się w warunkach silnego stresu. Bliższe informacje na temat specjalności Ratownictwo Medyczne można znaleźć na str. 24 i 25.



(zdj. 7)



(zdj. 6)

12 stycznia

- Decyzją Zebrania Plenarnego Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN z dnia 22 listopada 2011, otrzymaną 12 stycznia 2012 roku prof. dr hab. inż. Sławomir Partycki, Dyrektor Instytutu Socjologii PSW, został powołany w skład Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych Polskiej Akademii Nauk na lata 2011-2014. Zadaniem Komitetu jest realizacja celów związanych z rozwojem nauk o pracy i polityce społecznej, inicjowaniem nowych kierunków badań przydatnych dla praktyki społeczno-gospodarczej, rozwojem kadry naukowej oraz działalnością doradczą w formie opinii, wniosków i strategii przedkładanych m.in. Rządowi, Sejmowi i Senatowi.

17 stycznia

- Studenckie Koło Naukowe Erka zorganizowało spotkanie ze studentami i licealistami pod hasłem „Bezpieczna droga”. Podczas spotkania wygłoszono wykłady dotyczące takich zagadnień, jak: teoria bezpieczeństwa ruchu drogowego i sta-

tystyki wypadków drogowych, bezpieczeństwo świadka-ratownika w wypadku drogowym oraz zjawisko stalkingu i jego miejsce w polskim prawodawstwie. Imprezę zakończyła relacja Mariusza Maciejewskiego „Przeszczep szpiku – darem życia”.

Luty

18 lutego

- Studenci III-go roku Zarządzania zorganizowali karnawałowy Bal Zarządzania, na który zaprosili nauczycieli akademickich i władze PSW. Bal miał być nie tylko okazją do wspólnej zabawy, lecz również symbolicznym pożegnaniem oraz podziękowaniem za wspólne lata nauki.

29 lutego

- Uczelnia zorganizowała bezpłatne szkolenie dotyczące wypełniania i przesyłania drogą elektroniczną zeznań rocznych, skierowane do mieszkańców miasta, pracowników i studentów PSW. Szkolenie poprowadzili pracownicy białskiego Urzędu Skarbowego.



(zdj. 8)



(zdj. 9)

Nowy Kampus PSW już w tym roku!



Nowy kampus już wkrótce!

W nowopowstającym akademiku w chwili obecnej trwają prace wykończeniowe w pokojach dla studentów – malowanie ścian, wykładziny. Przygotowywany jest również przetarg, w ramach którego dwie firmy opracują projekty aranżacji pokoi, spośród których władze PSW oraz przedstawiciele samorządu studenckiego wybiorą ten, który będzie najlepiej dostosowany do potrzeb przyszłych mieszkańców.

W akademiku znajdą się pokoje 2-osobowe o standardowym wyposażeniu: tapczany, biurka, szafa wnękowa, krzesła, stolik, lodówka, telewizor LCD, bezprzewodowy dostęp do Internetu, a także łazienka. Na każdym piętrze umiejscowione zostaną dwie ogólnodostępne, umeblowane i wyposażone w sprzęt AGD kuchnie. Dodatkowo osoby niepełnosprawne będą mogły korzystać z pokoi przystosowanych specjalnie do ich potrzeb. Co więcej,

w akademiku dostępne będą pokoje o podwyższonym standardzie (z aneksem kuchennym). W każdym pokoju zostaną zainstalowane liczniki zużycia energii elektrycznej i wody, dzięki którym każdy student będzie mógł kontrolować bieżące zużycie wody i prądu, a co za tym idzie, miesięczny czynsz za pokój.

Kolejną ciekawostką jest instalacja solarna, zainstalowana na dachu akademika, dzięki której – w okresie o największym nasłonecznieniu – w stu procentach zostanie pokryte zapotrzebowanie na ciepłą wodę w akademiku i w Centrum Badań nad Innowacjami. Samo centrum jest na etapie prac wykończeniowych, przetargi na zakup specjalistycznego sprzętu badawczego są rozstrzygnięte w blisko 90 procentach. Hala sportowa jest oddana w stanie surowym – od przyszłego roku planowane są prace wykończeniowe hali wraz z częścią dydaktyczną oraz prace nad zespołem boisk.

*Paulina Rynkiewicz
(na podstawie informacji przekazanych
przez Dyrektora Gabinetu Rektora, p. Adama Chodzińskiego)*



Prezentujemy aktualny stan prac wykończeniowych nowego akademika oraz Centrum Badań nad Innowacjami.

Planowany termin oddania powstających obiektów do użytku to połowa roku 2012. Czekamy z niecierpliwością.

SENAT AKADEMICKI

Z prac Senatu III Kadencji PSW im. Pap



28 października 2011 roku odbyło się dwudzieste siódme posiedzenie Senatu Akademickiego

Informacje Rektora, prof. M. Adamowicza:

3 października odbyło się spotkanie z przedstawicielem Ministerstwa Rolnictwa – Podsekretarzem Stanu Kazimierzem Florianem Plocke;

5 października przedstawiciele Samorządu Studentów i Poczty Sztandarowego uczestniczyli w XI Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rodziny Szkół Jana Pawła II na Jasną Górę,

7 października odbyła się uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2011/2012;

- na konferencji Rektorów Szkół Akademickich został przedstawiony nowy statut KRASP. Nowe zapisy bardziej niż dotychczas umocowują Konferencje Rektorów Szkół Zawodowych;

18 października rozpoczął się III Ogólnopolski Tydzień Kariery, w czasie którego odbyło się spotkanie z uczniami szkół ponadgimnazjalnych z Białej Podlaskiej i Janowa Podlaskiego;

26 października odbyło się spotkanie z niepełnosprawnymi studentami pod przewodnictwem Pełnomocnika ds. studentów niepełnosprawnych – Pani dr D. Tomczyszyn;

- Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki konkursu na prowadzenie badań z projektów zgłoszonych przez kadrę dydaktyczną naszej uczelni. Został zaakceptowany projekt zgłoszony w Instytucie Ekonomii i Zarządzania.

- odbyła się wizyta Władz uczelni w Dęblinie. Rozmowy odbywały się wokół konkretnych propozycji, m. in. wspólnego kształcenia studentów na studiach II stopnia w zakresie ratownictwa lotniczego oraz utworzenia w przyszłości kierunku lotnictwo i kosmonautyka. Został przedłożony w tym zakresie projekt współpracy przez naszych przedstawicieli. Obecnie PSW oczekuje na odpowiedź ze strony Wyższej Szkoły Sił Powietrznych w Dęblinie.

Tematyka obrad:

- zatwierdzenie wniosku o dofinansowanie realizacji projektu pt. „Innowacyjny nauczyciel”;

- zatwierdzenia zmian w planie rzeczowo-finansowym Uczelni na rok 2011;

- sprostowanie Uchwały Senatu Uczelni nr 39/2008 z dnia 15 września 2008r. w sprawie przekazania (darowizny) gruntu nr 2059/5 na rzecz Urzędu Miasta Biała Podlaska;

- zaopiniowanie uzupełniającego zgłoszenia kandydatów do Polskiej Komisji Akredytacyjnej;

- zaopiniowanie Kodeksu Etyki Studenta;

- sprawa zawierania umów dotyczących odpłatności za usługi edukacyjne ze studentami studiów stacjonarnych i niestacjonarnych;

- wybór firmy do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Uczelni za 2011 r.;

- przyjęcie koncepcji w sprawie śledzenia losów absolwentów PSW.



16 grudnia 2011 roku odbyło się dwudzieste ósme posiedzenie Senatu Akademickiego

Informacje Rektora, prof. M. Adamowicza:

4 listopada na Uniwersytecie Daugavpils, na Łotwie odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. Sławomirowi Partykiemu, Dyrektorowi Instytutu Socjologii PSW;

- podpisano szereg umów o współpracy z podmiotami zewnętrznymi, m. in.: z Państwowym Uniwersytetem w Baranowiczach, Wyższą Szkołą Sił Powietrznych w Dęblinie, Związkiem Banków Polskich, Państwowym Uniwersytetem w Chachapayas, prowincja Amazonia, Peru (Universidad Nacional Toribio Rodriguez de Mendoza de Amazonas), Skarbem Państwa – Ministerstwem Finansów oraz porozumienie w sprawie powołania inicjatywy klastrowej – Nadbużański Klaster Technologiczny „Dolina Zielonej Energii”;

- odbyły się konferencje na temat: budżetu zadaniowego, aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Rektor, prof. zw. dr hab. Mieczysław Adamowicz podziękował Organizatorom w/w konferencji za poczynione przygotowania;

- odbywała się szeroka prezentacja oferty edukacyjnej w Janowie Podlaskim, Łukowie, Radzynie Podlaskim, Milanowie, Jabłoni, Wisznicach, Międzyrzeczu Podlaskim z udziałem Instytutów Socjologii, Rolnictwa, Zarządzania, Pedagogiki, Turystyki i Rekreacji, Filologii;

17 listopada; – Studenckie Koło Miłośników Esperanto i Studenckie Koło Anglistów zorganizowały spotkania i wykłady, m. in. „Kurs intelektualnego survivalu”, „Dokąd zmierza monarchia brytyjska?”;

18 listopada Zakład Bezpieczeństwa Narodowego przygotował pierwszy wykład otwarty z cyklu: „Spotkania z bezpieczeństwem”;

EMICKI

ieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

19 listopada Instytut Pedagogiki obchodził swoje 10-lecie. Z tej okazji odbył się również bal absolwentów;

- Instytut Ekonomii i Zarządzania poprowadził spotkanie z uczniami szkół ekonomicznych w zakresie doradztwa zawodowego oraz zorganizował obóz integracyjny kierunku Bezpieczeństwo Narodowe, w Woskzrenicach Małych;

23 listopada odbyły się spotkania zorganizowane przez Samorząd Studencki pn. „Młodzież a polityka”;

23-24 listopada Koło Naukowe „Klub Pedagoga” działające przy Instytucie Pedagogiki zorganizowało akcję charytatywną – zbiórkę pieniędzy na rzecz dzieci z DPS w Kozuli;

25 listopada i 15 grudnia odbyły się targi edukacyjne „Szarada” w Sokołowie Podlaskim oraz targi turystyczne zorganizowane na terenie uczelni;

- Duszpasterstwo Akademickie było organizatorem koncertu pt. „Z ciemności do Światła”;

22 listopada – Spotkanie SKN Zdrowia Publicznego, promujące zdrowy styl życia;

5 grudnia – wykład otwarty misjonarza ks. Jarosława Wiśniewskiego „Misyjne drogi i bezdroża – Rosja – Ukraina – Uzbekistan”;

- AZS prowadzi działalność sportową, zauważalną na poziomie wojewódzkim, Klub zajął znaczące miejsca w akademickich mistrzostwach sportowych województwa lubelskiego;

- w czasie spotkania w Urzędzie Marszałkowskim zostały wręczone stypendia naukowe dla studentów.

Tematyka obrad:

- sprawozdanie z działalności dydaktyczno-wychowawczej w roku akademickim 2010/2011;

- przyjęcie Kodeksu Etyki Studenta;

- dostosowanie programów kształcenia do wymogów nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym;

- program obchodów Święta Szkoły;

- przyznanie dodatku do wynagrodzenia Rektorowi PSW im. Papieża Jan Pawła II w Białej Podlaskiej.



13 stycznia 2012 roku odbyło się dwudzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Akademickiego

Informacje Rektora, prof. M. Adamowicza:

16 grudnia odbyło się spotkanie wigilijne pracowników uczelni. Uroczystość przebiegała w świątecznym nastroju;

5 stycznia 2012 r. nastąpiło oficjalne przejęcie pływalni przez uczelnię. Został podpisany Akt Notarialny;

- Instytut Rolnictwa ogłosił konkurs na plakat promujący kierunek Rolnictwo;

- zostało powołane Koło Studenckie, działające przy Instytucie Budownictwa;

11 stycznia 2012 r. odbyło się spotkanie osób biorących udział w programie ERASMUS.

Tematyka obrad:

- rozbudowa potencjału badawczego i współpraca z gospodarką;

- zaopiniowanie utworzenia kierunku Gospodarka przestrzenna;

- wprowadzenie zmian do Regulaminu Działań Wspierających Kształcenie Kadr Naukowych w PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej;

- wprowadzenie zmian w Statucie Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej;

- sprawy kadrowe;

- zmiany w planie rzeczowo-finansowym Uczelni na rok 2011;

- informacja o kosztach kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów.

Mgr Agnieszka Dawidziuk

XVII Zgromadzenie Plenarne KRe

W dniach 2-4 lutego 2012 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu odbyło się XVII Zgromadzenie Plenarne konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych KRePSZ.

Przedmiotem obrad było wdrożenie przepisów znowelizowanej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i wydanych przez MNiSW rozporządzeń oraz problematyka wdrożenia w Państwowych Szkołach Zawodowych Krajowych Ram Kwalifikacji. Omówiono także problematykę opracowywania strategii, statutów i regulaminów szkół, obliczania kosztochłonności studiów, wyboru profilu kształcenia i inne problemy. Miejsce konferencji zostało wybrane nieprzypadkowo, jako że Kaliska PWSZ od kilku lat okupuje czołową pozycję w różnych rankingach prowadzonych w Polsce. Rzeczywiście, uczestnicy konferencji mogli zapoznać się z dużym potencjałem szkoły, jej osiągnięciami i niektórymi sposobami działania. Gospodarze mogli się pochwalić dynamicznym rozwojem różnych form studiów, bazy materialnej, wieloma nowoczesnymi laboratoriami i godną pozazdroszczenia współpracą z przemysłem oraz samorządem lokalnym i regionalnym.

W obradach, które toczyły się w czterech sesjach plenarnych przewijały się sprawy trudności jakie PWSZ napotyka w poszukiwaniu własnej kadry naukowo-dydaktycznej oraz brak wyraźnej koncepcji odnośnie umiejscowienia tych uczelni w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce. Włączanie uczelni zawodowych w ramy przepisów obowiązujących uczelnie akademickie bez odpowiednich zabezpieczeń wynikających z ich specyficznej sytuacji może utrudniać dalszy ich rozwój. Brak funduszy na badania naukowe, rozwój i promocję kadr, wymóg jakości kształcenia bez prowadzenia badań naukowych, większa kosztochłonność zawodowego profilu kształcenia to trudne problemy szkół zawodowych, które wskazują na rozbieżności między oczekiwaniami wobec tych szkół a możliwościami ich spełnienia. Przetrawanie i rozwój PWSZ, pomimo różnych przeciwności, jest wynikiem determinacji ludzi związanych w tymi szkołami, dobrego na ogół ich usytuowania w regionach i narastania świadomości o roli tych uczelni w środowiskach lokalnych i subregionalnych. Szkoły nie mogą jednak liczyć na większą materialną czy finansową pomoc od samorządów w prowadzeniu podstawowej działalności, stąd

wydaje się niezbędne zachowanie dla PWSZ pewnej odrębności regulacji prawnych i form wsparcia ze strony resortu i innych instytucji sfery nauki i szkolnictwa wyższego.

PWSZ w Kaliszu korzysta z dobrego usytuowania geograficznego wobec trzech dużych ośrodków akademickich: Poznania, Wrocławia i Łodzi, ale także z rangi i charakteru miasta Kalisza, najstarszego miasta Polski (1850 lat), miasta będącego ośrodkiem kultury i miasta pięknych szkół, w którym oprócz bogatej spuścizny kulturowej i historycznej, znajdują się obecnie prężnie działające instytucje kultury takie jak: Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego, Filharmonia Kaliska, Centrum Kultury i Sztuki, czy niedaleko od Kalisza położone obiekty turystyczne: Pałac w Głuchowie będący oddziałem Muzeum Narodowego w Poznaniu, Pałac Myśliwski Książąt Radziwiłłów w Antoninie, w którym odbywają się koncerty chopinowskie czy dworek Marii Dąbrowskiej. Kalisz to ponad 100-tysięczne miasto o ciekawych zabytkach architektury i ważny ośrodek gospodarczy, w którym na bazie dawnego przemysłu krajowego usytuowały się zagraniczne zakłady spożywcze i zakłady lotnicze oraz bogata sfera usług.

PWSZ w Kaliszu nie jest jedyną uczelnią w mieście, funkcjonuje tutaj prężny zamiejscowy wydział Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, oferujący studia humanistyczne i pedagogiczne, który wybudował wspaniałą salę koncertową i wystawową. Obydwie uczelnie otoczone są opieką Prezydenta Miasta, który stawia na rozwój edukacji na poziomie wyższym i wspiera dążenia PWSZ do osiągnięcia poziomu akademickiego. Patrząc na obiekty jakimi dysponuje PWSZ: laboratoria i ich wyposażenie, trwający proces inwestycji, sprawność działania i entuzjazm jaki panuje wśród ponad 350-osobowej kadry naukowo-dydaktycznej i grona pracowników administracji i obsługi, a także liczącym około 4500 osób środowisku studenckim, można zapatrywać się z optymizmem na przyszłość szkoły.

PWSZ w Kaliszu podobnie jak i PSW w Białej Podlaskiej prowadzi studia magisterskie. Uczelnia kaliska wprowadziła już obecnie strukturę wydziałową i posiada cztery duże wydziały: Wydział Politechniczny, Wydział Zarządzania, Wydział Medyczny oraz Wydział Rehabilitacji i Sportu. Realizuje studia na 14 kierunkach

dzienie ePSZ

i 29 specjalnościach w 10 własnych obiektach dydaktycznych. W ciągu 12 lat działalności szkoła wydała 10 tysięcy dyplomów ukończenia studiów. Teraz, podobnie jak i w Białej Podlaskiej, zmierza w kierunku Akademii. Współpracując z Chadron State College w USA przygotowuje uruchomienie studiów MBA.

Działalność i osiągnięcia PWSZ w Kaliszu mogą być dobrą inspiracją dla innych państwowych szkół zawodowych w Polsce. Każda szkoła działa jednak w innych warunkach społecznych i gospodarczych które nie zawsze są tak sprzyjające, jakie obserwujemy w PWSZ w Kaliszu. Zawsze jednak liczy się dobry pomysł, wiedza i kompetencje, ale także determinacja całej społeczności i klimat wewnętrzny. Wiele z tych cech mamy w PSW w Białej Podlaskiej, ale są także takie, które powinniśmy z troską zaszczerpić w naszej Uczelni.

prof. zw. dr hab. Mieczysław Adamowicz
Rektor PSW



BUDŻET ZADANIOWY W RÓWNOMIERNY ROZWÓJ

W dniach 8-9 grudnia 2011 roku w PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej odbyło się I Sympozjum Naukowe pt. „Budżet zadaniowy w realizacji funkcji Równomierny rozwój kraju” zorganizowane przez Instytut Ekonomii i Zarządzania PSW oraz Ministerstwo Finansów. Konferencję zrealizowano przy wsparciu z projektu systemowego nt. „Wsparcie przygotowania i wdrożenia budżetu zadaniowego na poziomie centralnym w latach 2008-2012”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Głównym celem sympozjum była wymiana polskich i zagranicznych doświadczeń w zakresie stosowania budżetu zadaniowego oraz podjęcie dyskusji na temat możliwości i barier wykorzystania budżetu zadaniowego w realizacji funkcji państwa, jaką jest równomierny rozwój kraju. W obradach uczestniczyli przedstawiciele środowisk naukowych z całego kraju, takich jak Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie, ALMAMER Szkoła Wyższa w Warszawie, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej oraz Instytut Badań

Rynku, Konsumpcji i Koniunktur. Liczne grono uczestników sympozjum stanowili pracownicy Ministerstwa Finansów a także innych ministerstw: Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych, Rozwoju Regionalnego oraz Sprawiedliwości. Wśród uczestników nie zabrakło także studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej oraz przedstawiciele lokalnych instytucji takich jak Regionalna Izba Obrachunkowa, Urząd Skarbowy, Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Białej Podlaskiej, Urzędy Gminy Terespol, Kąkolewnica oraz Biała Podlaska. Oficjalnego otwarcia sympozjum oraz przywitania zgromadzonych uczestników dokonał JM Rektor PSW prof. zw. dr hab. Mieczysław Adamowicz. Następnie głos zabrała dr Marta Postuła, Dyrektor Departamentu Reformy Finansów Publicznych, która w podziękowaniu za podjęcie przez Uczelnię inicjatywy zorganizowania sympozjum wręczyła JM Rektorowi pamiątkowy plafon Ministerstwa Finansów.

Dr Marta Postuła pełniła funkcję przewodniczącej pierwszej sesji tematycznej pt. „Budżet zadaniowy jako narzędzie alokacji środków publicznych”. Referat wprowadzający pt. „Nowe zarządzanie publiczne – budżet zadaniowy” wygłosiła prof. dr hab. Elżbieta Skrzypek (UKSW w Warszawie). Drugą prelegentką była prof. dr hab. Janina Sawicka (SGGW w Warszawie), która w referacie „Harmonizacja planowania strategiczne-

go rozwoju z planowaniem budżetowym” napisanym wspólnie z mgr Joanną Rykowską poruszyła problem programowania strategicznego rozwoju kraju i roli integracji z Unią Europejską w całokształcie zagadnień budżetowania zadaniowego. Jako trzecia głos zabrała dr hab. Małgorzata Słodowa-Helpa (UE w Poznaniu) prezentując referat pt. „Dylematy związane z wdrażaniem budżetu zadaniowego. W dalszej części obrad przewodnicząca sesji I, Marta Postuła, odniosła się do powyższych dylematów wyjaśniając, iż ilość funkcji państwa wynika z ogromnej skali podejmowanych przez władze centralne działań, zaś nazewnictwo poszczególnych funkcji jest konsekwencją wielu dyskusji oraz analiz.

Drugą część obrad otworzyła dr hab. Iwona Kowalska (SGGW w Warszawie, PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej), dokonując wprowadzenia w zagadnienia budżetowania zadaniowego oraz zwracając uwagę na konieczność wykorzystania rozwiązań praktyków. Następnie głos zabrał dr Marek Chrzanowski (SGH w Warszawie) prezentując referat nt. „Mierniki budżetu zadaniowego dla funkcji 17 Równomierny rozwój kraju”. Prelegent podjął tematykę mierników stanowiących narzędzie pomiaru efektywności i skuteczności zadań i celów określanych w budżecie zadaniowym. Następnym prelegentem była dr hab. prof. Józefa Famielec z Uniwersytetu Ekonomicz-



REALIZACJI FUNKCJI KRAJU

nego w Krakowie, która zaprezentowała referat nt. „Spójność polityki krajowej i wspólnotowej w zakresie wspierania inwestycji”. Tezy referatu odnosiły się do pomocy publicznej, motywacji, przepływów pieniężnych, budżetu państwa oraz równomiernego rozwoju kraju. Kolejny referat został przedstawiony przez dr hab. Marię Parlińską oraz mgr Marynę Panchenko. Tematyka referatu odnosiła się do doświadczeń Ukrainy w realizacji funkcji równomiernego rozwoju i obejmowała przyczyny problemów rozwoju regionalnego Ukrainy, obecny stan regionów oraz propozycję rozwiązania omawianych problemów. Ostatnią prelegentką sesji II była mgr Urszula Zawadzka-Pąk z Uniwersytetu w Białymstoku, która przedstawiła referat nt. „Budżet zadaniowy instrumentem finansowania polityki terytorialnej we Francji”.

Obradom Sesji III zatytułowanej „Wykorzystanie budżetu zadaniowego w polityce kształtowania równomiernego rozwoju kraju” przewodniczyła mgr Beata Rudzka – Koordynator Krajowy Budżetu Zadaniowego, Ministerstwa Finansów. Dyskusje, które wywiązały się w tej części sympozjum dotyczyły głównie problemów związanych z wdrażaniem budżetu zadaniowego na poziomie lokalnym. Wystąpienie dr. Ryszarda Waśkiewicza (ALMAMER Szkoła Wyższa w Warszawie) dotyczyło istoty budżetu zadaniowego i możliwości jego wykorzysta-

nia z gminie Nieporęt. Dr Katarzyna Świerczewska-Pietras reprezentująca PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej omówiła swoje doświadczenia związane z przygotowaniem budżetu zadaniowego miasta Kraków w zakresie działań związanych z rewitalizacją. Tematykę budżetu zadaniowego w kontekście środków funduszy strukturalnych podjęła mgr Agnieszka Cyburt z PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Ostatni referat napisany wspólnie z prof. dr. hab. Mieczysławem Adamowiczem wygłosiła mgr inż. Małgorzata Wawrzonkiewicz reprezentująca Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Tematyka referatu dotyczyła alokacji środków publicznych na rolnictwo w nowej metodzie budżetowania z lat 2009-2011.

Podczas sesji IV, której przewodniczyła dr. hab. Alina Daniłowska (SGGW w Warszawie, PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej) wygłoszono 4 referaty. Tematyka referatu dr. Leszka Bullera z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odnosiła się do bezpieczeństwa realizacji budżetu zadaniowego. Dr hab. Iwona Kowalska, na podstawie własnych doświadczeń, przedstawiła podstawowe czynniki utrudniające mierzenie skuteczności i efektywności realizacji różnych funkcji państwa poprzez przygotowanie budżetu zadaniowego. Prof. dr hab. Izabella Kudrycka (Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie) w wystąpi-

niu pt. „Wykorzystanie miar prawdopodobieństwa w analizie konwergencji rozwoju regionów w Polsce” odniosła się bezpośrednio do kwestii pomiaru stopnia równomierności rozwoju kraju, zaś przedstawiciel MSWiA Rościśław Jakoniuk przedstawił na podstawie Resortu Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpienie na temat „Realizacja funkcji: równomierny rozwój kraju w praktyce” wskazując na zakres i kierunki rozdysponowania środków budżetowych w tym obszarze.

Na zakończenie dr hab. Iwona Kowalska dokonała podsumowania sympozjum, w którym podkreśliła, iż poziom merytoryczny prezentowanych artykułów i prowadzonych dyskusji był bardzo wysoki, wskazując jednocześnie na ogromne znaczenie udziału praktyków, zajmujących się wdrażaniem budżetu zadaniowego w różnych obszarach na poszczególnych szczeblach administracji rządowej i samorządowej. Połączenie ich doświadczeń z doświadczeniami pracowników Ministerstwa Finansów (ustawodawców) oraz przedstawicieli środowiska akademickiego z pewnością przyczyni się do pełniejszego zrozumienia istoty budżetu zadaniowego oraz upowszechnienia w naszym kraju nowoczesnych metod zarządzania środkami publicznymi.

*Dr Agnieszka Kuś
Kierownik Zakładu Finansów
i Rachunkowości*



PSW otworzy dla maturzystów

Po raz kolejny uczelnię odwiedziło liczne grono uczniów szkół ponadgimnazjalnych, chcących zapoznać się z ofertą edukacyjną, zwiedzić bazę dydaktyczną, porozmawiać ze studentami i dydaktykami.

Z tej okazji skorzystało ponad 300 maturzystów i nauczycieli z następujących szkół ponadgimnazjalnych:

1. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. KEN w Białej Podlaskiej,
2. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im.

8. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. F. Żwirki i S. Wigury w Białej Podlaskiej,
9. III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Białej Podlaskiej,
10. Akademickie Liceum Ogólnokształcące Państwowej Szkoły Wyższej,

Prowadzący imprezę Mariusz Maksymiuk z Radia Biper zabrał uczestników dnia otwartego w „podróż” po wszystkich stoiskach instytutowych. Na maturzystów czekało tu wiele atrakcji: pokazy aerobiku, sprzętu komputerowego, mini studio foto-



- Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim,
3. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. II Warszawskiej Brygady Saperów i II Liceum Ogólnokształcące we Włodawie,
4. Zespół Szkół nr 2 im. A. Świętochowskiego w Łukowie,
5. Zespół Szkół Rolniczych im. Augusta Zamoyskiego w Jabłoni,
6. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Marii Konopnickiej w Milanowie,
7. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Leśnej Podlaskiej,

11. I Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Parczewie,
12. IV Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Białej Podlaskiej,
13. II Liceum Ogólnokształcące im. E. Plater w Białej Podlaskiej.

Wszystkich przybyłych powitali: JM Rektor PSW prof. Mieczysław Adamowicz, oraz Pełnomocnik ds. rozwoju uczelni, prof. Józef Bergier.

graficzne, pokazy ratownictwa medycznego, spektakl i wiele innych. Dla chcących poszerzyć swoją wiedzę na temat nowej formuły egzaminu maturalnego wykład wygłosił mgr Ryszard Gałązka, przedstawiciel Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Białej Podlaskiej, a dla tych, którzy przez chwilę chcieli poczuć się jak studenci, krótkie wykłady przygotowali mgr inż. Maciej Hawryluk z Instytutu Informatyki (Prezentacja robota skonstruowanego przez pracowników

...yła drzwi

W

i studentów Instytutu Informatyki) dr inż. Agnieszka Smarzewska z Instytutu Ekonomii i Zarządzania (Budowanie zespołu) oraz dr Andrzej Misiejuk z Instytutu Budownictwa (Fizyka na co dzień).

Wielu uczniów skorzystało także z kursu przygotowującego do egzaminu maturalnego z matematyki, który popro-

Piotra Lichograja z Instytutu Informatyki, - Prezentacja własnej firmy - stoisko Instytutu Ekonomii i Zarządzania, Mateusz Leszczyński, student I roku kierunku Finanse i Rachunkowość.

Zwieńczeniem Dnia Otwartego był koncert zespołu „Chwilka” wraz z Natalią Zozulą, finalistką programu Must Be The



WYDARZENIA



wadziła dr Anna Jakubowicz z Instytutu Budownictwa, egzaminator maturalny OKE.

Dodatkowymi atrakcjami były:

- Warsztaty dla maturzystów z języka rosyjskiego przygotowane przez mgr Urszulę Szalast-Bytys i mgr Edytę Klimiuk z Instytutu Neofilologii,

- Turniej gier sieciowych przygotowany przez dr. inż. Marcina Klimka i mgr. inż.

Music. Młodzi artyści, pod wodzą p. Irenusza Parafiniuka, wystąpili na zaproszenie Instytutu Turystyki i Rekreacji.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji Dnia Otwartego, a także wszystkim Instytutom za przygotowanie tak ciekawych i atrakcyjnych stoisk.

Paulina Rynkiewicz



Maturzysto wybór należy do Ciebie!

REKRUTACJA NA ROK AKADEMICKI 2012/2013

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej prowadzi nabór na studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia – inżynierskie i licencjackie oraz studia II stopnia – magisterskie.

Od ponad 11 lat jesteśmy kluczem wiedzy dla tysięcy młodych ludzi na wschodzie kraju i ościennych województw i dla młodzieży z Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy.

Nasze mury opuściło kilka tysięcy absolwentów, których przygotowanie jest doceniane przez pracodawców – nasi byli studenci zajmują wysokie stanowiska w instytucjach państwowych oraz firmach prywatnych. Zdając sobie sprawę, że z roku na rok zmienia się rynek pracy oraz lista najbardziej poszukiwanych specjalistów, uczelnia stale poszerza i udoskonala ofertę kształcenia poprzez współpracę ze środowiskiem pracodawców.

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej w roku akademickim 2012/2013 posiada w ofercie 14 zróżnicowanych kierunków studiów i 32 specjalności.

Najnowsze kierunki to:

- Ekonomia – studia licencjackie i magisterskie,
- Bezpieczeństwo narodowe – studia licencjackie,
- Budownictwo – studia inżynierskie
- Zdrowie publiczne – studia magisterskie.

W przygotowaniu są kierunki – Fizjoterapia, Mechanika i budowa maszyn oraz Gospodarka przestrzenna.

Kandydaci na studia przyjmowani są bez egzaminów i bez specjalnego wyboru przedmiotów maturalnych. Warunkiem przyjęcia na studia jest pomyślnie zdana matura.

W postępowaniu kwalifikacyjnym uwzględniane są wyniki z części pisemnej z języka obcego nowożytnego i jednego przedmiotu, z którego kandydat uzyskał najlepszy

wynik. Wyjątek stanowi kierunek Filologia, gdzie w przypadku specjalności język angielski uwzględniane są wyniki z części pisemnej z języka angielskiego i języka polskiego, na specjalności język rosyjski pod uwagę brane są wyniki z języka obcego i języka polskiego. W przypadku obcokrajowców język polski jest zastąpiony językiem ojczystym (Uchwała

Senatu nr 19/2011).

Internetowa Rejestracja Kandydatów (IRK) na studia stacjonarne i niestacjonarne rusza od 1 kwietnia 2012 r.

Więcej informacji:

pod numerem tel. (83) 344 99 30

lub e-mail: rekrutacja@pswbp.pl

www.rekrutacja.pswbp.pl



PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

www.pswbp.pl

STUDIA STACJONARNE/NIESTACJONARNE

MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE, PODYPŁOMOWE



STUDIA MAGISTERSKIE

EKONOMIA NOWOŚĆ!

- ekonomia menedżerska
- mezoekonomia

TURYSTYKA I REKREACJA

- turystyka aktywna i sport dla wszystkich (nowość)
- zarządzanie przedsiębiorstwem turystycznym (nowość)

ZDROWIE PUBLICZNE

STUDIA INŻYNIERSKIE

BUDOWNICTWO

- budownictwo ogólne
- ekobudownictwo

INFORMATYKA

- inżynieria oprogramowania i systemy sieciowe
- inżynieria komputerowa
- technologie internetowe i grafika komputerowa
- informatyka w e-biznesie (nowość)

ROLNICTWO

- projektowanie terenów zielonych
- rolnictwo ekologiczne

STUDIA LICENCJACKIE

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

- zarządzanie kryzysowe
- bezpieczeństwo zdrowotne

EKONOMIA NOWOŚĆ!

- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- finanse przedsiębiorstw
- informatyka w finansach



FILOLOGIA

- język angielski
- język rosyjski

PEDAGOGIKA

- wychowanie przedszkolne
- resocjalizacja i profilaktyka
- pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
- poradnictwo zawodowe

PIELĘGNIARSTWO

RATOWNICTWO MEDYCZNE

- ZDROWIE PUBLICZNE
- zarządzanie w ochronie zdrowia
- zarządzanie i promocja zdrowia w odnowie biologicznej (nowość)

SOCJOLOGIA

- komunikacja społeczna i media
- socjologia gospodarki i Internetu

TURYSTYKA I REKREACJA

- hotelarstwo
- turystyka i rekreacja zdrowotna
- obsługa ruchu turystycznego (nowość)

ZARZĄDZANIE

- eurobiznes
- obsługa graniczna
- zarządzanie innowacjami

STUDIA PODYPŁOMOWE

- kierunki pedagogiczne
- kierunki ekonomiczne
- kierunki informatyczne
- kierunki związane z rolnictwem
- kierunki związane ze zdrowiem

REKRUTACJA: tel. 83 344 99 30, e-mail: rekrutacja@pswbp.pl

10 POWODÓW DLACZEGO WARTO STUDIOWAĆ W PSW IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

1. BOGATA OFERTA KSZTAŁCENIA – 14 KIERUNKÓW STUDIÓW I 32 NOWOCZESNE SPECJALNOŚCI

2. WYKSZTAŁCENI, KOMPETENTNI I PEŁNI PASJI NAUCZYCIELE AKADEMICKY

3. NOWOCZESNA BAZA DYDAKTYCZNA ZE ZINTEGROWANYM SYSTEMEM ZARZĄDZANIA

4. POWSTAJĄCY KAMPUS AKADEMICKI Z NOWOCZEŚNIE WYPOSAŻONYM AKADEMIKIEM

5. BIBLIOTEKA Z BEZPRZEWODOWYM INTERNETEM I NOWOCZEŚNIE URZĄDZONĄ CZYTELNIĄ

6. STUDIA I PRAKTYKI ZAGRANICZNE

7. BOGATE ŻYCIE AKADEMICKIE ORAZ ATRAKCYJNE OFERTY KULTURALNE I SPORTOWE – MOŻLIWOŚĆ UPRAWIANIA KILKUNASTU DYSCYPLIN

8. KORZYSTNY SYSTEM STYPENDIÓW I POMOCY FINANSOWEJ

9. MOŻLIWOŚĆ ROZWIJANIA PASJI I ZAINTERESOWAŃ W KOŁACH NAUKOWYCH – UCZESTNICTWO W BADANIACH I PROJEKTACH

10. PEŁNE PRZYSTOSOWANIE UCZELNI DO POTRZEB OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

mgr inż. Sylwia Koczorowska
REKRUTACJA

Z ŻYCIA ZAKŁADU RATOWNICTWA



MANEWRY RATOWNICZO- OBRONNE BIAŁA PODLASKA 2012 PARK RADZIWIŁŁÓW

11 stycznia 2012 r. podczas szkolenia służb mundurowych z zakresu właściwego użytkowania materiałów wybuchowych, jeden z ładunków nieoczekiwanie eksplodował powodując liczne obrażenia uczestniczących w szkoleniu mundurowych. W strefie rażenia znalazł się również konwój więzienny przewożący niebezpiecznych przestępców, który spowodował detonację kolejnego ładunku. W wyniku eksplozji kilkanaście osób zostało rannych. Działania ratownicze były utrudnione przez warunki atmosferyczne oraz niebezpieczeństwo kolejnego wybuchu.

Osobą odpowiedzialną za tę symulację był dr Paweł Różański – wykładowca akademicki i koordynator ds. służb mundurowych Zamiejscowego Wydziału Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, student IV roku Ratownictwa Medycznego PSW w Białej Podlaskiej.

Manewry ratowniczo-obronne odbywały się we współpracy dwóch białskich uczelni: Akademii Wychowania Fizycznego i Państwowej Szkoły Wyższej. W ćwiczeniach brali udział członkowie następujących organizacji i jednostek: Państwowa Straż Pożarna, NZOZ Triomed, Policja, studenci Ratownictwa Medycznego oraz studenci Wychowania fizycznego spec. Służby mundurowe. Głównym celem akcji było sprawdzenie koordynacji działań oraz współpracy jednostek ratowniczych i współpracujących z Systemem Ratownictwa Medycznego.

Studenci będący w zespołach ratowniczych przeprowadzili wstępną ocenę miejsca zdarzenia, dokonali segregacji poszkodowanych, podjęli krytyczne interwencje medyczne i ewakuowali rannych z miejsca zdarzenia do karetki pogotowia. Dzięki skoordynowanym działaniom jednostek biorących udział w symulacji, udało się opanować sytuację oraz zminimalizować skutki hipotermii, na jaką zostali narażeni poszkodowani. Scenariusz akcji znała tylko jedna osoba, dlatego wszystkie działania studentów będących w zespołach ratowniczych, jak i służb mundurowych będących na miejscu zdarzenia, były jak najbardziej naturalne i odpowiednie do sytuacji.

Tego rodzaju ćwiczenia są sprawdzianem nie tylko przed zbliżającą się obroną dyplomu, jak również praktycznym przygotowaniem do zawodu ratownika medycznego. Osoby biorące czynny udział w niesieniu pomocy oceniają tego typu ćwiczenia jako wspaniałą i nieocenioną lekcję pozwalającą sprawdzić własne możliwości i umiejętności współpracy w zespole.

*mgr Anna Ślifirczyk
Z-ca kierownika Zakładu Ratownictwa
Medycznego
Anna Bida, Patrycja Kamieniecka
Studentki Ratownictwa Medycznego*

U WA MEDYCZNEGO

STUDENCI STUDENTOM !

„Przyjdzie taki dzień (może wcześniej niż myślisz), kiedy będziesz trzymał w swoim ręku ludzkie życie... od tego, co zrobisz zależeć będzie życie wielu osób - poszkodowanego, jego rodziny, świadków zdarzenia... być może również Twoje...” *

Pod takim hasłem 15 grudnia 2011 r. odbyły się warsztaty zorganizowane dla studentów Bezpieczeństwa Narodowego przeprowadzone przez członków studenckiego koła naukowego „eRka” działającym przy Instytucie Zdrowia Państwowej Szkoły Wyższej.

Jednym ze statutowych działań Studenckiego Koła Naukowego „eRka” jest propagowanie wiedzy i umiejętności w zakresie udzielania pomocy przedmedycznej w nagłych ostrych zachorowaniach i prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej w nagłym zatrzymaniu krążenia.

Kiedy o życiu decydują sekundy, żałujemy, że nie poszliśmy na kurs pierwszej pomocy. Umiejętność niesienia pomocy drugiemu człowiekowi w stanie zagrożenia zdrowia lub życia cechuje ludzi odważnych, zdecydowanych, empatycznych a przede wszystkim posiadających elementarną wiedzę w zakresie zasad jej udzielania. Znajomość podstawowych zasad udzielania pierwszej pomocy pomaga opanować zdenerwowanie, umożliwia rzeczową ocenę sytuacji i ułatwia rozpoznanie zagrożenia.

Wielu poszkodowanych umiera przed przyjazdem Pogotowia Ratunkowego, więc każda minuta, sekunda jest na wagę... życia! Podstawowe zabiegi ratujące życie nie wymagają ani specjalnego sprzętu, ani kwalifikacji medycznych. Wystarczy, że ratujący będzie wiedział, co należy robić, by nie zaszkodzić. Niewiele też osób zdaje sobie sprawę, że w myśl aktualnych przepisów pomoc przedlekarska w przypadku nagłych wypadków jest obowiązkowa.

Przesłaniem warsztatów było przetrenowanie posiadanych już umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy, a co więcej zyskanie również nowych. Pod okiem studentów Ratownictwa Medycznego, uczestnicy warsztatów dowiedzieli się, jakie popełniali błędy i co powinni poprawić, aby jak najskuteczniej ratować życie innych ludzi. Studenci ćwiczyli na manekinach i na sobie nawzajem. Warsztaty trwały 4 godziny.

Warsztaty poprzedził 2-godzinny wykład zorganizowany 1 grudnia 2011 r. Wykład poprowadziła mgr Anna Ślifirczyk, zastępca kierownika Zakładu Ratownictwa Medycznego i opiekun studenckiego koła naukowego „eRka”. Tematyka wykładu obejmowała podstawy prawne udzielania pierwszej pomocy, zasady resuscytacji krążeniowo-oddechowej osoby dorosłej i dziecka, automatyczną defibrylację zewnętrzną (AED) w oparciu o Wytyczne 2010 r. Polskiej Rady Resuscytacji oraz najczęstsze nagłe ostre zachorowania.

Zorganizowane warsztaty były dla studentów Bezpieczeństwa Narodowego wspaniałą okazją do nabycia wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej w dziedzinie pomocy przedmedycznej.

*mgr Anna Ślifirczyk
Z-ca kierownika Zakładu Ratownictwa
Medycznego
Zenon Kozak
Członek SKN „eRka”*

* Z zakładki Przyjaciele na stronie Polskiej Rady Resuscytacji



Bezpieczeństwo Narodowe – obóz integracyjny

19 i 20 listopada w miejscowości Woskresnice Małe odbył się obóz integracyjny dla studentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe. Jego celem było umożliwienie studentom nauki przetrwania w terenie zielonym poprzez udział w zajęciach z zakresu budowy schronień w lesie, rozpalania ognia (bez zapalek), posługiwania się bronią pneumatyczną oraz poruszanie się po parku linowym.

Studentka pierwszego roku nowopowstałego kierunku opisuje tę szkołę przetrwania.

Po przybyciu na miejsce i wstępnym rozpoznaniu zostaliśmy podzieleni na dwie 12-osobowe grupy, które miały ze sobą „rywalizować” w różnych konkurencjach. Takie działanie wzbudziło w nas chęć wygranej, ale przede wszystkim zmobilizowało do współpracy i stworzyło możliwość integracji.

Naukę nowych sprawności odbywaliśmy w pobliskim lesie, oddalonym około 4 km od obozowiska. Podczas wędrówki musieliśmy zapoznać się z trasą, którą mieliśmy później pokonać w godzinach wieczornych. Przebycie trasy w warunkach ograniczonej widoczności wydało się zapewne dla wielu uczestników dosyć trudnym zadaniem (*ja w każdym razie należałam do tej grupy*). Po drodze drużyny zatrzymały się w miejscu zwanym „Zielonym okiem”. Instruktorzy, peł-

niący także rolę naszych opiekunów, przybliżyli nam budowę różnego rodzaju szałasów oraz pokazali, jak rozpalać ogień za pomocą krzesiwa, nadmanganianu potasu i gliceryny (*ta metoda robi wrażenie*) oraz cukru i nadmanganianu potasu. Po tych krótkich, lecz bardzo ważnych „wykładach” obie grupy otrzymały do wykonania zadanie rozpalenia ognia oraz zbudowania określonego typu szałasów.

Rozpoczęcie tego zadania wiązało się z organizacją pracy, podziałem ról i ogólną motywacją do działania. Wszyscy aktywnie i z pełnym zaangażowaniem wykonaliśmy przydzielone zadania – jedni zbierali chrust na ognisko, inni grube gałęzie na szałas, jeszcze inni stawiali stelaż. Oczywiście obu grupom po pewnym czasie udało się zrealizować zadanie. Czas oraz punkty zostały podliczone przez instruktorów. Zwycięstwo przyznano drużynie nr 1.

Ale nie był to jeszcze koniec zmagania... Po wykonaniu zadania musieliśmy pokonać dalszą trasę, a każdy z nas uświadamiał sobie (*powoli*), że wieczorem będzie ciemniej, zimniej i bez instruktorów.

Kolejnym etapem był postój w miejscu zwanym „Chatą bez prądu”, gdzie czekały na nas kolejne zadania, które mieliśmy wykonać podczas wieczornej trasy. Po powrocie do obozu-bazy, mieszczącego się w „Stajni” mieliśmy chwilę, aby coś zjeść i zorganizować potrzebny na wieczór sprzęt.

Wieczorna marszruta rozpoczyna się, gdy pada hasło: „Zbiórka”.

Każdy uczestnik wyposażony w latarkę i dobre chęci stawił się na zbiórce, gdzie otrzymał wytyczne (*jak w wojsku – w końcu to bezpieczeństwo narodowe*). W trakcie zbiórki poinformowano nas, że w lesie są dywersanci, którzy będą obserwować drużyny. W wyznaczonych punktach trasy zostały umieszczone „rozkazy” do odnalezienia i wykonania. O godzinie 18.00 wyruszyła pierwsza grupa, pół godziny później grę rozpoczęła grupa druga.

Dotarliśmy do pierwszego punktu na skraju lasu (odcinek do lasu pokonywany jest bez pomocy latarek), gdzie rozpoczęło się szukanie wytycznych (już z latarkami). Pierwszy rozkaz i zarazem zadanie: „znajdźcie zapalki z koniem” spowodowało lekki chaos, wszyscy rozpoczęli poszukiwania. Po pewnym czasie padła propozycja, aby ruszyć w las tzw. tyralierą, lecz nawet to nie pomogło. Zawiedzeni ruszyliśmy dalej. Droga biegnie przez las, należy pamiętać, iż wśród głuszy czai się dywersant, który może różnie zadziałać, więc grupa stara się nie zwracać na siebie uwagi zapalonymi latarkami. Prawie po omacku dotarliśmy do kolejnego punktu „Zielone oko”, gdzie mieliśmy szukać ukrytego pożywienia. Po jego znalezieniu pokonaliśmy trasę z wykorzystaniem GPS i staraliśmy się dotrzeć do wyznaczonego miejsca. Drogę wyznacza również światło chemiczne. Sprzęt i pomoc



techniczna ułatwiają pokonanie odcinka do kolejnego ważnego punktu – „Chaty bez prądu”. Tutaj naszym zadaniem jest odnalezienie „ładunku” za pomocą wykrywacza metali. Niestety zadanie to nie jest łatwe i nie poszło nam najlepiej. Jednak pełni zapału ruszyliśmy dalej – po drodze trzeba przecież odnaleźć rannego (w tej roli opona). Wszystko idzie dobrze, ranny odnaleziony, droga powrotna wydaje się być prosta, ale do czasu... Spokój i pewność zespołu przerywa jęk kolegi, który zabezpieczał plecy. Został on porwany przez dywersantów. Trzeba ruszyć na pomoc w głąb lasu w poszukiwaniu członka grupy. Sytuacja się komplikuje, bo odnalezieniu kolegi towarzyszy spotkanie z dywersantem. Jak to na wojnie bywa, nie obeszło się bez jeńców. Całe szczęście, że jeńcem został dywersant. Zespół czeka ostatni odcinek oraz ostatnie zadanie: „trzeba odnaleźć jednego z dywersantów”. Niestety był on tak dobrze zamaskowany, że nie mieliśmy szans by go wytropić. Do obozu udało nam się wrócić

około 23.00 – wszyscy cali, zdrowi i z jeńcem. Po powrocie krótkie podsumowanie wieczornego wypadu, podliczenie zdobytych punktów i słuszny odpoczynek, przed kolejnym dniem pełnym wrażeń.

Rano wszyscy wstaliśmy bez pobudki. Śniadanie, a po nim zbiórka, podczas której grupa otrzymuje plan dnia.

Zajęcia rozpoczynają się od zapoznania się ze sprzętem wspinaczkowym. W czasie gdy zespół 1 zakłada uprząże, zespół 2 poznaje broń pneumatyczną oraz łuki. Następnie grupa pierwsza zaczyna pokonywanie parku linowego, zaś drużyna nr 2 doskonali się w strzelaniu. Obydwie konkurencje są punktowane. Po skończonych zadaniach grupy wymieniają się. Park linowy pokonywany był w 3 grupach po 4 osoby. „Małpi gaj” wygląda o wiele lepiej z dołu, na górze buja, nogi są jak z waty, ogólnie ciężko ustać. Na szczęście wszyscy pomyślnie kończą ten tor przeszkód.

Niestety to już koniec, czas na ostatnią zbiórkę i ogłoszenie zwycięskiego teamu. Ostatecznie wygrała drużyna 2 (co było wielkim zaskoczeniem dla wszystkich ;)). Po nagrodach przyszedł czas na konsumpcję ryby z „deski” i podziękowania dla instruktorów. Wszystko, co dobre, kiedyś się kończy. Nasz obóz też dobiegł końca. Szkoda, że tak krótko trwał. Na pewno będziemy go długo wspominać.

PS. Kto wie, czy wkrótce tam nie wrócimy?

*Tekst:
Dominika Stefańczyk
Studentka Bezpieczeństwa Narodowego
– 1 rok
Redakcja wstępna:
dr inż. Agnieszka Smarzewska
Z-ca kierownika Zakładu Bezpieczeństwa
Narodowego*





Daleka podróż

Daleka podróż: PERU, ANDY, AMAZONIA (część I)

Sobota, 19 listopada 2011 roku. Pierwsze godziny pierwszego dnia podróży. Nerwowo sen i pobudka o 3.30 rano mimo, że nie zadzwonił budzik. O 4.30 taksówka korporacji WAWA zamówiona przez Wiesię czeka przed bramą na osiedlu. Bagaże spakowane. 20-kilogramowa walizka i mały plecak z dokumentami podróży i rzeczami podręcznymi. Zmartwiona twarz żony i jej wilgotne oczy żegnają mnie przed 12-dniową podróżą do Ameryki Południowej. Można by powiedzieć - podróż życia, ale jednocześnie podróż pełna obaw nie tylko o to, jak przebiegnie i co się zdarzy, ale także o to, jak wytrzymam kilkunastogodzinny lot przez Atlantyk do Limy z przesiadką w Amsterdamie. Z ciężkim sercem żegnam się z Wiesią, bo czuję, że jest to wbrew temu, czego ona oczekuje. Mnie ciąży także troska o Jej zdrowie, jak sama poradzi sobie z rekonwalescencją, ale i normalnymi troskami codziennego życia. No, ale się stało, decyzja została podjęta, przyjęte zaproszenie dawnego wychowanka, doktoranta i habilitanta w Zakładzie Rolnictwa Światowego, którym swego czasu kierowałem na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym SGGW. Dr Vincente Castaneda Chavez zaszedł wysoko w hierarchii naukowej swojego kraju – Peru, trzeciego co do wielkości kraju Ameryki Południowej. Zapraszał mnie wielokrotnie, gdy był rektorem Uniwersytetu w Tacna. Nie miałem wówczas czasu i przekonania do wyjazdu w niebezpieczną podróż. Gdy tym razem przyszło zaproszenie, które przysłał Rektor Narodowego Uniwersytetu w Chachapoyas, umieszczonego w sercu peruwiańskiej Amazonii pomyślałem, że to ostatnia szansa na taką podróż. Rozpoczynam więc ją taksówką na lotnisko w Warszawie. Puste ulice nocą powodują szybkie dotarcie na lotnisko. Taksówkarz wytycza nową drogę przez niedawno oddany wiadukt, to jeszcze skraca dojazd. Odprawa na lotnisku na przelot liniami holenderskimi KLM wymaga zarejestrowania się przez automat, następnie oddania bagażu, który polecie do Limy. Odprawa paszportowa, zakupy w sklepie bezcłowym, kontrola bezpieczeństwa przebiegły sprawnie i bez niespodzianek. Boeing 737 (zdj. 1) przyjmuje na pokład pasażerów wypełniając niemal całkowicie przestrzeń pasażerską. Sześć rzędów siedzeń. Dostałem miejsce 26D przy przejściu w końcowej części samolotu. Obok mnie siedzi polskie małżeństwo. Uprzejma obsługa holenderska uspokaja emocje związa-

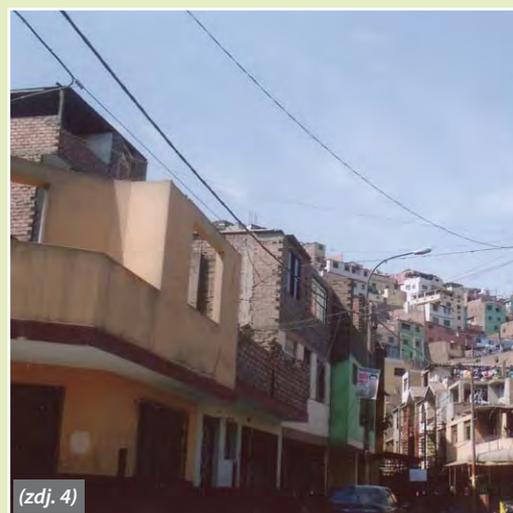
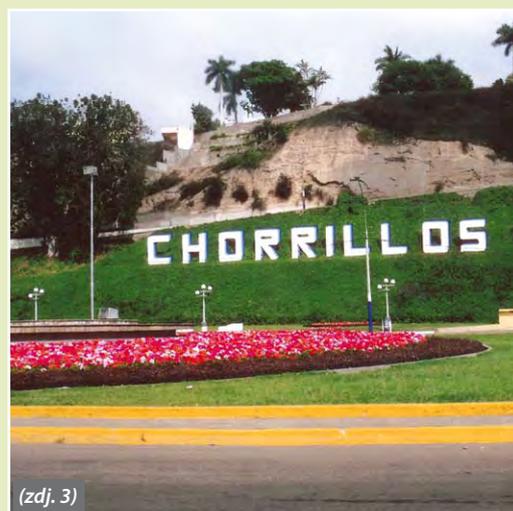
ne z początkiem podróży. Pierwszy etap do Amsterdamu, zajmuje niecałe dwie godziny lotu. Później kilka godzin przerwy i o 12.30 wylot na trasę około 12 tysięcy kilometrów, której przelot zajmuje także ponad 12 godzin. Pierwszy etap, lądowanie i transfer do części wylotów dalekosiężnych przebiegł bez niespodzianek.

Amsterdam – Lima

Kolejna kontrola bezpieczeństwa przebiega bez problemu. Nawet nie trzeba było zdejmować paska od spodni, tylko zegarek. W poczekalni przed wylotem można obserwować stojący przy rękawie duży Boeing. Trzy rzędy po trzy miejsca przedzielone częścią kuchenną i sanitarną. Z przodu Business Class. Wsiadamy od końcowych miejsc. Ja mam miejsce 32F w środkowej części przy brzegu. Miejsce dobre, po drugiej stronie jakaś gadatliwa Francuzka, a w środku miejsce puste. Na nim mała poduszczyca i lekki koc do przykrycia, gdyby było chłodno. Okienka na wyświetlanie filmów i informacji w oparciu siedzenia poprzedzającego fotele. Słuchawki do oglądania filmów i słuchania muzyki. Załoga mieszana (kobiety i mężczyźni) w tej części okazała się bardzo sympatyczna. Zwłaszcza mężczyzna, który był kiedyś w Polsce. Szczególnie sympatycznie potraktował mnie, gdy pomogłem mu porozumieć się po rosyjsku z jakąś starszą Panią podróżującą do Limy samotnie, która obawiała się, że jej zabrali bagaż podręczny do luku bagażowego, a ona miała tam jakieś cenne rzeczy.

Wyjście na pas startowy punktualnie. Samolot wypełniony niemal w pełni. Zwyczajowe instrukcje zapoznające pasażerów o sposobach zachowania się w czasie ewentualnego zagrożenia. Silniki pracują coraz intensywniej, ruszamy. Na ekranie monitora widać, jak samolot nabiera prędkości jeszcze na pasie startowym, 50 km/h, 100 km/h, 150 km/h, 200 – 250 km/h. i dopiero po osiągnięciu 300 km/h samolot zostaje poderwany od ziemi i nabiera szybko wysokości. Pełną wysokość ok. 9–10 tysięcy metrów i więcej osiąga jednak dopiero po pewnym czasie. Widzimy jak w miarę wzrostu wysokości opada temperatura. Na pełnej wysokości wynosi ona minus 40–42 stopni Celsjusza. W samolocie jest temperatura komfortowa. Założyłem granatowy polar i to przy wykorzystaniu koca na kolana i nogi zapewniło ciepło i dobre warunki lotu na całej trasie.

Lot przebiega bez niespodzianek. Po jakimś czasie obsługa samolotu podała pierwszy posiłek, napoje, a wcześniej gorą-



ce chusteczki do toalety twarzy i rąk. Posiłki standardowe umiarkowane, ale wystarczające. Napoje do wyboru, włącznie z alkoholem (wino, koniak). Pierwszy posiłek w formie kanapek, posiłek główny gorący, łącznie podano 4 lub 5 razy coś do zjedzenia. Okienko telewizyjne pokazuje przebieg lotu i jego parametry. Ciągle jeszcze daleko, nad Oceanem Atlantyckim, później nad Puszcza Amazońską. Przed wlotem do Limy załoga wydaje druki graniczne – jeden celny, a drugi statystyczny. Drobny druk trudny do odczytania mimo okularów. Po 12,5 godzinach lotu lądowanie w Limie. Lotnisko Międzynarodowe Jorge Chávez International Peru. O godzinie 19.15 lądujemy szczęśliwie na nowym kontynencie.

Czekałem długo na bagaże, aż zaczynało to być denerwujące. Wreszcie jedzie walizka pozbawiona jednej osłony gumowej z wystającą śrubą na dnie. To efekt bezpardono-owego obchodzenia się z bagażem. Wózek na bagaż, kontrola paszportowa, oddanie formularzy, pytanie jaki jest cel podróży i kończący odprawę stempel. Przy kontroli celnej naciska się przycisk; jeżeli ukaże się światło zielone przechodzi się bez kontroli. Jeśli czerwone, to zapewne pasażer zostanie poddany procedurze sprawdzającej. Wycisnąłem kolor zielony. Wyjeżdżam na halę oczekujących. Dużo napisów nazwisk, na które oczekują miejscowi. Dopiero w końcowej części jest duża lista na kartonie. Tam obok pięciu innych jest też i moje nazwisko. To grupa podróżnych, uczestników Szkoły Letniej w Chachapoyas jadących

z Niemiec – Polka, Hinduska, Niemiec, Indonezyjka – wszyscy do tego samego hotelu – a raczej pensjonatu położonego w Barranco, willowej dzielnicy Limy na brzegu oceanu. Do samochodu Toyota nasi gospodarze jakoś upchali bagaże przy pomocy miejscowych „zarabiaczy” i z trudem wcisnęli do środka 5 osób oprócz kierowcy. Drugi samochód został załadowany podobnie.

Lima – Stolica Peru

Lima położona jest nad Pacyfikiem na skrawku nizin nadmorskich w ujściu rzeki, ale także jest rozłożona na okolicznych wzgórzach. Lima to duże miasto 8–10 mln, w którym mieszka duża część Peruwiańczyków. Miasto zostało założone w 1535 roku przez Hiszpanów (Francisco Pizarro), dziś jest ważnym na kontynencie ośrodkiem gospodarczym, komunikacyjnym, turystycznym i naukowym. Posiada najstarszy w Ameryce Południowej uniwersytet (założony w 1551 roku). Unikatowe dzielnice z zabudową kolonialną, katedra La Asuncion z XVI-XVII wieku, zabytkowe kościoły, pałace i inne zabytki z epoki kolonialnej. Miasto, nazywane „Miastem Króli” jest szare i mgliste. Deszcze padają tu niezwykle rzadko. Mało zielonej roślinności. Roślinność korzysta z wilgoci, którą niesie mistyczna mgła znad Pacyfiku utrzymująca się niemal do południa. To efekt zetknięcia się mas powietrza znad zimnego prądu peruwiańskiego (Humboldta) z rozgrzanym powietrzem znad kontynentu.

Podróż nocą wzdłuż bulwaru nad Pacyfikiem (zdj. 2) przebiegła szczęśliwie. Kierowca za-

ufany, opłacony przez organizatorów. Szefostwo Szkoły Letniej wysiada po drodze, bo mieszka u rodziny Peruwianki, która wyszła za mąż za Niemca, cztery osoby jadą do pensjonatu. To coś w rodzaju rodzinnej noclegowni, „bed and breakfast” za 28 soli, czyli trochę więcej niż 20 USD. Pokój schludny, okno w dachu (suficie), dmuchawa do schładzania, orzeźwienia lub ogrzewania, łazienka, prysznic. Pomieszczenie wygodne, dalej korytarz, trzy pokoje, biuro, kuchnia za stołówką, patio z kwitnącymi roślinami i po drugiej stronie dalsze pokoje. Gospodarze: ojciec i młode małżeństwo, ktoś jeszcze w kuchni, sympatyczni ludzie. Prowadzą także wymianę walut. Interesują się gośćmi, ale są taktowni. Rano śniadanie i wyjście z prof. Heinrichem Lehmannem Danzingerem z Uniwersytetu w Getyndze na pobliski plac. Zakup wody i baterii do aparatu, wejście do kościoła, przed którym ludzie oczekują, chyba na ślub lub inną uroczystość, powrót do hotelu. Chorillos (zdj. 3) i Barranco, dzielnica, w której jest ulokowana także armia w koszarach, których część jest zbudowana w stylu kolonialnym, sprawia wrażenie schludnej i dostatniej. Ale nie wszędzie Lima wygląda podobnie. Czekamy na dwa samochody, by wyjechać na zwiedzanie Limy. (zdj. 9)

Pierwsze zetknięcie z miastem przy dziennym świetle jest interesujące. Jedziemy na wzgórze z wielkim krzyżem na szczycie, które dominuje w tej części delty. Wspaniały widok na znaczną część Limy. Zwiedzamy małe muzeum zawierające fotografie przedstawiające różne charakterystyczne aspekty



(zdj. 5)



(zdj. 7)



(zdj. 6)



(zdj. 8)



(zdj. 9)

miasta ze zwiężłymi opisami. Wjazd na wzgórze przez wąskie uliczki pozwolił na przegląd ubogiej zabudowy o charakterze slumsów. Ze wzgórza widać dzielnice przemysłowe, wielki stadion piłkarski, wszystko szare, bez zieleni, zlewające się w szarą masę. W oddali inne wzgórza i inne dzielnice miasta. Szarość pocięta liniami dróg i linii energetycznych. (zdj.4). Do centrum nie pojechaliśmy. Czas płynie szybko i przyszła pora na posiłek w nadmorskiej restauracji. Duże przeżycie związane ze spożywaniem owoców morza. Na plaży jest trochę opalających się ludzi, kąpiących się w chłodnej wodzie. Na bulwarach kwiaty i zielona roślinność tego regionu. Wracamy, by się spakować, zapłacić za pobyt, zdać bagaże i wyruszyć w dalszą podróż do Tarapoto.

Podróż w głąb kraju

Peru jest czwartym co do wielkości krajem Ameryki Południowej i największym krajem andyjskim, położonym nad Oceanem Spokojnym, czterokrotnie większym od Polski, który zamieszkuje około 27 mln mieszkańców. Ponad połowa ludności, która składa się w 50% z Indian, 30% z Metysów i ok.12% białych, żyje na wąskim pasie nizin wybrzeża Pacyfiku, do którego przylega pustynia. Wybrzeże to ciągnie się na długości 2600 km i zajmuje około 10% powierzchni kraju. Drugim regionem geograficznym Peru są Andy (Sierra), zajmujące 30% powierzchni kraju, w którym dominuje klimat wysokogórski z porą deszczową i suchą. Około 60% terytorium kraju

zajmują tereny leśne i dżungle. Jest to pas pogórzy i równin, które stanowią część niziny Amazonki. Przeważa tu klimat ciepły, wilgotny z opadami występującymi przez cały rok, najczęściej w terenach wyżej położonych. Peru jest krajem o ogromnym bogactwie form geologicznych i krajobrazowych, burzliwej przeszłości historycznej, krajem o wielkim zróżnicowaniu ludnościowym i kulturowym, a także o dużych możliwościach rozwojowych. Wyruszając z Limy w kierunku prowincji Amazonia mamy nadzieję zobaczyć część tego interesującego kraju. Pierwszy etap z Limy do Tarapoto pokonujemy samolotem. Lecimy linią TACA.

To niedługi odcinek. Ale ruch duży. Embryer jest wypełniony 2 rzędy po 2 siedzenia, kontrola i wejście do samolotu sprawne. Lecimy około godziny. Lądujemy już wieczorem, samochody z hotelu Cumbaza zabierają całą grupę, która się tu znacznie powiększyła. Zakwaterowanie w hotelu, później kolacja. W pokoju klimatyzacja i łazienka. Dobry standard. Pokój 310 na trzecim piętrze hotelu, niestety bez windy. Młody Niemiec z Getyngi, który ma żonę Peruwiankę – współorganizator "Szkoły" wraz z Panią Jolantą Słowik pomagają mi wnieść walizkę na trzecie piętro. Kolacja i śniadanie skromne jak na standardy europejskie. Rano czekamy na autobus z Uniwersytetu Chachapoyas. Wyruszamy dopiero po 9-tej. To późno, bo podróż potrwa 13 godzin, tyle a może i nawet więcej co przelot przez Atlantyk. Dobrze, że autobus firmy Volkswagen ma zawieszenie

odpowiednie na miejscowe drogi. Nie są one może najgorsze, ale nie zawsze asfaltowe. Tak długi przejazd spowodowany jest nie tyle odległością, bo to tylko 400 km, ale budową i naprawą drogi w różnych miejscach, co powoduje konieczność stania w „wahadłach”. Pierwsze odcinki trasy przebiegają przez bardzo biedne okolice, w których spotyka się rzadko prymitywne domostwa przy drodze. Drogi biegną zboczami gór. (zdj. 7) W połowie drogi odwiedzamy miasteczko Moyabamba, gdzie jest przerwa na lunch. Dalsza podróż pełna zakrętów w dół i w górę, wąskich półek nad przepaściami, pięknych widoków i wielu zatrzymań na wspomnianych wahadłach przy remontach dróg. (zdj. 5 i 6) Droga jest płatna, nawet nieźle utrzymana. Drogowcy naprawiają ją przed porą deszczową, usuwają osuwiska, budują barierki zabezpieczające. W wielu miejscach przygotowane boksy z siatki drucianej wypełnione są głazami, przez co powstają niskie kamienne bandy zabezpieczające przed przepaścią. Ekipy remontowe dróg dobrze wyposażone w sprzęt, robotnicy ubrani w kombinezony i hełmy. Każdy rejon pracy ma prowizoryczną stołówkę i agregat prądotwórczy z dobrym oświetleniem po zmroku. Zmrok zapada szybko, podobnie jak i świt zamienia się w dzień o zbliżonej porze w każdej porze roku. To cecha terenów położonych niedaleko Równika. Po 13 godzinach podróży docieramy do Chachapoyas. (zdj. 8) c.d.n.

prof. zw. dr hab. Mieczysław Adamowicz
Rektor PSW

WZYWAMY DO DZIAŁANIA NA RZECZ AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

Dr Marian Stelmach – Instytut Turystyki i Rekreacji

Wyniki najnowszych badań naukowych dowodzą, że poziom aktywności fizycznej jest jednym z najważniejszych czynników warunkujących zdrowie każdej populacji, a na dodatek wpływa korzystnie na inne obszary życia społecznego.

Na przełomie XX i XXI wieku wiele międzynarodowych organizacji, instytucji oraz agencji w dokumentach dotyczących promocji zdrowia uznało aktywność fizyczną za jeden z głównych czynników ryzyka przewlekłych chorób niezakaźnych (ang. Non-Communicable Diseases – NCDs). Przyczyną były wyniki szczegółowych badań i ogólnosiatowych statystyk, które wykazały bezspornie, że niedostatek aktywności fizycznej jest czwartą przyczyną śmierci współczesnego człowieka. Oznacza to, że w skali globalnej niedostatek ruchu współprzyczynia się do ponad 3 milionów zgonów rocznie. Mimo powszechnej znajomości tego faktu, w większości krajów – także w Polsce – nie przywiązuje się zbyt wiele wagi do aktywności fizycznej i nie podejmuje się poważnych działań w kierunku aktywizacji ruchowej społeczeństwa. Natomiast, w trosce o zdrowie całego społeczeństwa, bierność w tym zakresie nie może być zaakceptowana i tolerowana. Istnieje zatem bardzo pilna potrzeba większej mobilizacji i zaangażowania różnych środowisk na rzecz podniesienia rangi aktywności fizycznej w życiu społecznym. Jednym ze sposobów wskazujących kierunki podejmowanych działań jest opracowywanie międzynarodowych dokumentów wydawa-

nych w formie deklaracji, manifestów i kart. Wzywają one do zapobiegania niekorzystnym zjawiskom społecznym, służącym popieraniu i rozwijaniu nowych metod oraz strategii, a także wytyczających ramy do aktywności na rzecz realizacji globalnych wyzwań. W historii zdrowia publicznego taka praktyka była i jest bardzo często stosowana. Dokumentem takim jest między innymi, dobrze znana, Karta Ottawska. Dzięki niej rozwinęło się w ostatnim ćwierćwieczu wiele nowych, skutecznych koncepcji promocji zdrowia.

W 2008 roku, działająca przy Międzynarodowym Towarzystwie Aktywności Fizycznej i Zdrowia (ISPAH), Globalna Rada Wspierania Aktywności Fizycznej (GAPA) zainicjowała pracę nad dokumentem wzywającym do działania na rzecz upowszechniania aktywności fizycznej. Projekt dokumentu, opracowany w trzech wersjach językowych, został zaprezentowany do dyskusji i akceptacji podczas Trzeciego Międzynarodowego Kongresu Aktywności Fizycznej i Zdrowia Publicznego w Toronto.

W dniu 8 maja 2010 roku dokument pod nazwą „The Toronto Charter for Physical Activity: A Global Call for Action” został przyjęty, a środowiska naukowe różnych krajów zaproszono do współpracy nad opracowywaniem narodowych wersji językowych.

Do opracowania polskiej wersji językowej powyższego dokumentu zostali zaproszeni pracownicy naukowcy z naszej uczelni z Instytutu Turystyki i Rekreacji. Zespół w składzie: doc. dr Marian Stelmach, doc. dr Jarosław Żbikowski

oraz mgr Małgorzata Wasilewska, przy współpracy z profesorem Haliną Chodkiewicz (konsultacja językowa), pracował przez kilka tygodni 2011 roku nad opracowaniem merytorycznym i językowym polskiej wersji dokumentu. Dzięki zaangażowaniu pasjonatów fotografowania pozyskano wspaniałe zdjęcia ilustrujące specyfikę kulturową aktywności fizycznej w Polsce. Dokument zatytułowany: „Karta Toroncka na rzecz Aktywności Fizycznej: Globalne Wezwanie do Działania” został zaakceptowany przez Kierownictwo Rady GAPA i opublikowany na stronach internetowych ISPAH w dniu 28 listopada 2011 roku.

Karta Toroncka jest pierwszym międzynarodowym dokumentem o zasięgu globalnym podkreślającym potrzebę podejmowania bardzo pilnych działań, które mogą wpłynąć na podniesienie poziomu aktywności fizycznej społeczeństw z różnych krajów i rejonów świata. Dokument ten wpisuje się w postanowienia najnowszej deklaracji politycznej przyjętej na szczycie Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku w wrześniu 2011 roku, w której mowa jest o tym, że podstawowym elementem zapobiegania i kontroli przewlekłych chorób niezakaźnych jest podejmowanie działań na rzecz wzrostu poziomu aktywności fizycznej. Środowiska akademickie, wypełniając swoją misję edukacyjną mają szczególną rolę do wypełnienia w tym zakresie. Wierzymy, że nasze środowisko będzie także liderem w podejmowaniu działań na rzecz promowania aktywności fizycznej.

Karta Toroncka na rzecz Aktywności Fizycznej: Globalne Wezwanie do Działania

Aktywność fizyczna jest podstawą dobrego samopoczucia, przyczynia się do poprawy zdrowia fizycznego i psychicznego, zapobiega wielu chorobom, wzmacnia więzi społeczne oraz poprawia jakość życia, ponadto dostarcza wielu korzyści ekonomicznych, a także jest nieodłącznym elementem zrównoważonego środowiska. Społeczności, które propagują podejmowanie prozdrowotnej aktywności fizycznej poprzez zwiększanie do niej dostępności oraz tworzenie jak najszerszych możliwości bycia aktywnym w czasie całego życia, mogą uzyskać więcej takich korzyści. Karta Toroncka na rzecz Aktywności Fizycznej wytycza cztery podstawowe obszary działań oparte na dziewięciu wiodących zasadach, wzywając wszystkie kraje, regiony i społeczności na całym świecie do podjęcia większego politycznego i społecznego zaangażowania w celu popularyzowania prozdrowotnej aktywności fizycznej na skalę populacyjną.

DLACZEGO PUBLIKUJEMY KARTĘ DOTYCZĄCĄ AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ?

Karta Toroncka na rzecz Aktywności Fizycznej jest wezwaniem do działania i jednocześnie narzędziem wspomagającym kreację różnych programów, które umożliwią trwale upowszechnienie aktywnego stylu życia wszystkim ludzi.

Organizacje oraz osoby fizyczne zainteresowane promowaniem aktywności fizycznej mogą wykorzystywać Kartę do przekonywania i jednoczenia decydentów na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym w działaniach zmierzających do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest podniesienie poziomu aktywności fizycznej społeczeństwa. W proces ten powinny zaangażować się organizacje działające w obszarach reprezentujących zdrowie, transport, ochronę środowiska, sport i rekreację, edukację, planowanie i urbanistykę, jak również organizacje rządowe i pozarządowe, a także sektor prywatny.

Aktywność fizyczna – to wielka inwestycja w ludzi, zdrowie, gospodarkę i zrównoważony rozwój

Gwałtowny rozwój technologii, urbanizacji, poszerzanie się sedenteryjnego środowiska pracy, a także rozwój infrastrukturalny ukierunkowany na automobilizm spowodowały znaczące ograniczenie aktywności fizycznej w codziennym życiu. Styl życia ukierunkowany na pracę oraz realizacja wielu, często sprzecznych interesów, a także zmieniające się relacje rodzinne i zanik więzi społecznych przyczyniają się dodatkowo do niedostatecznej aktywności fizycznej. Wraz z rozpowszechnianiem się w większości krajów świata sedenteryjnego stylu życia, możliwości podejmowania aktywności fizycznej są coraz bardziej ograniczane, co skutkuje poważnymi, negatywnymi konsekwencjami dla zdrowia społeczeństwa i rozwoju gospodarczego.

Dla zdrowia; niedostateczna aktywność fizyczna jest jednym z czterech podstawowych czynników przyczyniających się do śmiertelności spowodowanej przewlekłymi chorobami takimi jak choroba niedokrwienna serca, udar mózgu, cukrzyca oraz nowotwory; tym samym, każdego roku współprzyczynia się do ponad trzech milionów, możliwych do prewencji, zgonów na świecie. Następstwem niedostatecznej aktywności fizycznej jest również wzrost otyłości wśród dzieci i dorosłych. Zwiększona aktywność fizyczna przynosi natomiast wiele korzyści ludziom w każdym wieku; aktywne dzieci prawidłowo rozwijają się, zarówno fizycznie jak i społecznie,

a u dorosłych zmniejsza się ryzyko chorób przewlekłych oraz ulega poprawie zdrowie psychiczne. Na aktywność fizyczną nigdy nie jest za późno, można ją zacząć w każdym wieku. Jest ona niezwykle ważna dla osób w podeszłym wieku, zapewnia bowiem niezależność funkcjonalną, zmniejsza ryzyko upadków i złamań oraz chroni przed zapadalnością na choroby wieku starczego.

Dla społeczeństwa i zrównoważonego rozwoju; promowanie aktywnych form przemieszczania się takich jak chodzenie, jazda na rowerze oraz korzystanie z transportu publicznego może skutkować mniejszym zanieczyszczeniem powietrza oraz ograniczyć emisję gazów cieplarnianych, których negatywny wpływ na zdrowie jest powszechnie znany. Przy opracowywaniu planów przestrzennych, projektowaniu architektonicznym, realizowaniu inwestycji rewitalizacyjnych oraz przebudowach infrastrukturalnych, zmniejszanie uzależnienia od pojazdów mechanicznych może przyczynić się do zwiększenia aktywności fizycznej - szczególnie w krajach rozwijających się, które znajdują się w fazie szybkiego wzrostu gospodarczego i rozwoju urbanizacji. Inwestowanie w aktywną komunikację może zapewnić bardziej zrównoważony system mobilności przestrzennej.

Dla gospodarki; niedostateczny poziom aktywności fizycznej społeczeństwa przyczynia się bezpośrednio i pośrednio do znacznego wzrostu kosztów opieki zdrowotnej, a także ma istotny wpływ na wydajność pracy i wzrost ilości lat „zdrowego życia”. Strategie polityczne oraz działania ukierunkowane na zwiększanie uczestnictwa w aktywności fizycznej są wielką inwestycją w profilaktykę chorób przewlekłych i poprawę zdrowia publicznego, poprawę więzi społecznych oraz wzrost jakości życia, jak również zapewnienie korzyści gospodarczych i wspomaganie zrównoważonego rozwoju krajów na całym świecie.

WIODĄCE ZASADY POPULACYJNEGO PODEJŚCIA DO AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

Kraje i organizacje działające na rzecz zwiększania uczestnictwa w aktywności fizycznej są zachęcane do stosowania dziewięciu wiodących zasad. Zasady te są spójne z takimi dokumentami Światowej Organizacji Zdrowia jak Globalna Strategia dotycząca Profilaktyki Przewlekłych Chorób Niezakaźnych - Plan Działania (2008) oraz Globalna Strategia dotycząca Diety, Aktywności Fizycznej i Zdrowia (2004), jak również z innymi międzynarodowymi dokumentami promującymi zdrowie. Aby zwiększyć aktywność fizyczną i zmniejszyć zachowania sedenteryjne, kraje oraz różne organizacje zachęcane są do:

1. Stosowania strategii opartych na dowodach naukowych, które obejmą całą populację, jak również pojedyncze grupy społeczne, w szczególności te, które ograniczane są największymi barierami;
2. Przyjmowania takiego podejścia w działaniu, którego celem jest zmniejszanie nierówności społecznych i zdrowotnych oraz wyrównywanie dysproporcji w dostępie do aktywności fizycznej;
3. Zwracania szczególnej uwagi na eliminację lub osłabianie wpływu czynników środowiskowych, społecznych i indywidualnych determinujących niedostateczną aktywność fizyczną;
4. Włączania zrównoważonych działań do partnerstwa na szczeblu narodowym, regionalnym i lokalnym, a także do działań wielosektorowych w celu wywierania

jak najskuteczniejszego wpływu;

5. Rozwijania kompetencji poprzez organizację szkoleń i badań, praktykę, politykę oraz monitorowanie i ewaluację podejmowanych działań;
6. Wykorzystywania życiowych doświadczeń do dokładnego określania potrzeb dzieci, rodzin, dorosłych i osób starszych;
7. Powoływania się na autorytety oraz większość społeczną w celu zwiększenia zaangażowania politycznego oraz poszerzenia możliwości wpływu na poprawę uczestnictwa w aktywności fizycznej;
8. Wykorzystywania wrażliwości kulturowej oraz wdrażania strategii dostosowanych do różnych „lokalnych realiów”, kontekstu społecznego i istniejących środków;
9. Sprzyjania zachowaniom prozdrowotnym poprzez tworzenie okazji przekonywujących, że bycie aktywnym fizycznie nie jest tak trudne jak się wydaje.

STRUKTURA DZIAŁANIA

Niniejsza **Karta** wzywa rządy i organizacje pozarządowe, szkoły wyższe i stowarzyszenia zawodowe, sektor prywatny oraz różne organizacje - działające zarówno w sferze zdrowia publicznego jak i poza nią - a także przedstawiciele różnych społeczności do wspólnego działania w czterech kluczowych obszarach. Obszary te, pomimo niezależności każdego z nich, są komplementarne w stosunku do siebie determinując wspólnie, pozytywne zmiany populacyjne.

1. WDROŻENIE KRAJOWEJ POLITYKI I PLANU DZIAŁANIA

Krajowa polityka i plan działania wskazują kierunek, dostarczają wsparcia i koordynują wszystkie przedsięwzięcia podejmowane w wielu sektorach. Pomagają koncentrować zasoby niezbędne do zwiększania aktywności fizycznej, jak również przejmują odpowiedzialność za podejmowane działania. Krajowa polityka i plan działania są ponadto istotnym wskaźnikiem zaangażowania politycznego w niniejsze przedsięwzięcie. Ich brak nie powinien jednak opóźnić wysiłków organów rządowych i samorządowych w zwiększaniu aktywności fizycznej mieszkańców na obszarach objętych ich administracją. Polityka i plany działania powinny:

- Wzmacniać działania poprzez uzyskiwanie poparcia lokalnych autorytetów;
- Wybrać rzeczywistych liderów aktywności fizycznej, którzy mogą wywodzić się ze sfer rządowych, adekwatnych agencji pozarządowych, lub z innych współpracujących ośrodków międzyresortowych;
- Określić zadania i działania, które powinny być podejmowane - na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym - przez rząd, pozarządowe organizacje charytatywne, organizacje sektora prywatnego oraz wolontariuszy w celu realizacji założonego planu propagowania aktywności fizycznej;
- Zagwarantować wdrożenie planu poprzez wyznaczenie osób lub instytucji odpowiedzialnych za realizację zadań, opracowanie harmonogramów oraz sposobów finansowania;
- Łączyć różne strategie w celu uzyskania pozytywnego wpływu - indywidualnych, społecznych, kulturowych oraz architektonicznych - czynników środowiskowych na informowanie, motywowanie i zachęcanie pojedynczych osób oraz całych społeczności do podejmowania aktywności fizycznej w sposób bezpieczny i sprawiający radość;
- Stosować, oparte o dowody naukowe, wytyczne w sprawie aktywności fizycznej i zdrowia.

2. PROWADZENIE POLITYKI WSPIERANIA AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

Polityczna strategia wspierania prozdrowotnej aktywności fizycznej wymaga od rządu i społeczeństwa myślenia ukierunkowanego na zrównoważony rozwój. Prowadzenie takiej polityki musi być realizowane na wszystkich poziomach zarządzania: narodowym, regionalnym i lokalnym. Przykładowe działania wspierające i regulujące powinny obejmować:

- Precyzyjne wyznaczenie celów polityki krajowej zmierzające do zwiększania aktywności fizycznej wraz z określeniem, w jaki sposób i kiedy cele te należy osiągnąć; wszystkie sektory zaangażowane w działania mogą wziąć udział w realizacji celów,

określając swój wkład pracy;

- Przyjęcie odrębnych strategii do działania w miastach i na wsiach oraz określenie wytycznych związanych z popularyzowaniem chodzenia pieszo, jazdy rowerem, korzystania z publicznego transportu, a także sportu i rekreacji - ze szczególnym uwzględnieniem, równej dla wszystkich, dostępności i bezpieczeństwa;
- Wprowadzenie zmian w polityce fiskalnej, obejmujących dotacje i ulgi podatkowe zachęcające do aktywności fizycznej, albo wprowadzenie opodatkowania zmierzającego do redukcji obciążeń dla osób podejmujących aktywność np. obniżenie podatku na sprzęt rekreacyjny, albo wprowadzenie ulgi na członkostwo w klubie;
- Wprowadzenie zmian w prawie pracy, dotyczących wspierania rozwoju infrastruktury oraz programów mogących zwiększać aktywność fizyczną w miejscu pracy, a także prowadzenie polityki promującej aktywną komunikację do i z pracy;
- Wprowadzenie zmian w polityce edukacyjnej polegających na zwiększaniu ilości oraz podnoszeniu jakości obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego, a także wspieraniu aktywnego przemieszczania się uczniów do szkoły, organizowaniu aktywności fizycznej dla uczniów w czasie szkolnego dnia oraz promowaniu zdrowego szkolnego środowiska;
- Wprowadzenie zmian w polityce dotyczącej sportu i rekreacji oraz w systemach finansowania tego obszaru, które za priorytet przyjmą zaangażowanie wszystkich członków społeczności do pracy na rzecz masowego uczestnictwa w aktywności fizycznej;
- Wspieranie i zachęcanie mediów do aktywniejszych działań w kierunku większego politycznego zaangażowania na rzecz aktywności fizycznej. Zwiększenie odpowiedzialności zaangażowanych w działania organizacji poprzez publikację w mediach takich dokumentów jak np. „Sprawozdanie z realizacji postanowień Karty” lub raporty organizacji pozarządowych z prowadzonych przez nie akcji promujących aktywność fizyczną;
- Prowadzenie komunikacji masowej oraz społecznych kampanii marketingowych w celu zwiększenia poparcia społecznego dla podejmowanych akcji na rzecz aktywności fizycznej;

3. PRZEORIENTOWANIE PRIORYTETÓW W PROPAGOWANIU I FINANSOWANIU AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

W większości krajów, osiągnięcie sukcesu w działaniach podejmowanych na rzecz zwiększania aktywności fizycznej, wymaga całkowitej reorientacji priorytetów w kierunku pełnego zaangażowania się w **propagowanie aktywności fizycznej ukierunkowanej na osiągnięcie korzyści zdrowotnych**. Zmiana priorytetów oraz systemów finansowania może dostarczyć wielu korzyści społecznych, w tym: poprawić zdrowie publiczne, zmniejszyć ruch uliczny i obniżyć zanieczyszczenie powietrza, obniżyć koszty codziennego życia oraz wzmocnić więzi społeczne. Przykładowe działania realizowane w wielu krajach obejmują:

W zakresie edukacji:

- Wdrażanie systemów edukacyjnych, które jako priorytet przyjmą wysokiej jakości obowiązkowe zajęcia wychowania fizycznego z programami nauczania, w których zaleca się rezygnację ze współzawodnictwa sportowego w szkole oraz prowadzenie dokształcania z wychowania fizycznego dla wszystkich nauczycieli;
- Realizację programów wychowania fizycznego, które koncentrują się na wyborze takich treści nauczania, które maksymalizować będą udział w ćwiczeniach niezależnie od stanu zdrowia, poziomu sprawności i umiejętności ruchowych uczniów oraz ukierunkowane będą na czerpanie radości z bycia aktywnym;
- Stwarzanie uczniom jak najszerszych możliwości do podejmowania aktywności fizycznej w czasie każdej lekcji, w przerwach międzylekcyjnych, w przerwach obiadowych oraz po zakończeniu zajęć w szkole.

W zakresie komunikacji i infrastruktury komunikacyjnej:

- Wdrażanie polityki przewozowej, która priorytetowo potraktuje i finansowo wesprze chodzenie pieszo i jazdę rowerem oraz zaplanuje inwestowanie w tranzytową infrastrukturę przewozową;
- Opracowywanie przepisów prawnych zachęcających albo wspierających aktywność fizyczną;

- Wytyczanie pieszych i rowerowych szlaków w parkach narodowych i na terenach obszarów chronionych w celu zwiększenia ich dostępności.

W zakresie planowania przestrzennego i środowiska:

- Opracowywanie planów urbanistycznych z uwzględnieniem dowodów naukowych, które wskazują w jaki sposób warunki środowiska architektonicznego mogą wspierać chodzenie pieszo, jazdę rowerem oraz rekreacyjną aktywność fizyczną mieszkańców;
- uwzględnianie w projektach urbanistycznych czynników, które poszerzają możliwości uprawiania sportu, rekreacji i prozdrowotnej aktywności fizycznej poprzez zwiększanie dostępności do dużych przestrzeni publicznych, gdzie ludzie w każdym wieku i stanie zdrowia oraz o różnych umiejętnościach ruchowych będą mogli aktywnie spędzać czas wolny, zarówno w miejskim jak i wiejskim środowisku.

W miejscu pracy:

- Realizacja programów zachęcających i wspierających pracowników i ich rodziny do prowadzenia aktywnego stylu życia;
- Organizowanie miejsc i wyposażanie ich w urządzenia zachęcające do podejmowania aktywności fizycznej;
- Motywowanie do aktywnego dojazdu do pracy lub do korzystania z transportu publicznego, zamiast dojazdu samochodem.

W zakresie sportu, rekreacji i infrastruktury rekreacyjnej:

- Masowe imprezy oraz sport dla wszystkich powinny przede wszystkim włączać takie osoby, które z uwagi na wiek, stan zdrowia, poziom sprawności fizycznej, wykluczenie ekonomiczne lub społeczne, najrzadziej podejmują aktywność fizyczną;
- W budowaniu infrastruktury przeznaczonej do rekreacyjnej aktywności fizycznej, powinny być wykorzystywane doświadczenia płynące z codziennego życia;
- Należy tworzyć możliwości uczestnictwa w aktywności fizycznej także dla ludzi z niepełnosprawnością;
- Należy rozszerzać możliwości treningowe dla tych osób, które chcą realizować się w sporcie kwalifikowanym. W zakresie zdrowia:
- Zwiększanie nacisku na pozyskiwanie większych środków przeznaczonych na profilaktykę chorób i promocję zdrowia włączając w to także aktywność fizyczną;
- Prowadzenie przesiewowych badań pacjentów/klientów w celu oceny poziomu aktywności fizycznej w czasie każdej pierwszej wizyty konsultacyjnej, a także realizowanie krótkich szkoleń w odniesieniu do wdrożonych programów społecznych dla osób z niedostateczną aktywnością fizyczną;
- Poddawanie dodatkowym badaniom pacjentów chorych, albo spełniających kryteria kwalifikujące do chorób takich jak cukrzyca, choroby serca, niektóre nowotwory lub artretyzm. Badania takie powinny być przeprowadzane przez lekarza w konsultacji ze specjalistą od treningu fizycznego - w celu określenia przeciwwskazań i zaleceń dotyczących wysiłku fizycznego jako elementu terapii, kierowania procesem leczenia oraz analizy planu leczenia.

4. ROZWIJANIE PARTNERSTWA NA RZECZ PODEJMOWANYCH DZIAŁAŃ

Działania ukierunkowane na zwiększanie ogólnopopulacyjnego uczestnictwa w aktywności fizycznej powinno być planowane i wdrażane poprzez partnerstwo i współpracę różnych sektorów oraz społeczności na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym. Sukces partnerstwa może być zagwarantowany poprzez określenie wspólnych wartości i działań oraz uruchamianie programów aktywizujących, a także współodpowiedzialność za realizację przyjętych obowiązków oraz właściwą politykę informacyjną. Przykładami partnerstwa wspierającego propagowanie aktywności fizycznej są:

- Międzyresortowe grupy robocze powołane na odpowiednich poziomach w celu realizacji przyjętego planu działania;
- Społeczne inicjatywy zachęcające wszystkie resorty oraz agencje pozarządowe (np. transportowe, urbanistyczne, związane z kulturą i sztuką, ochroną dziedzictwa narodowego, rozwojem środowiska, edukacją, sportem i rekreacją oraz zdrowiem) do współpracy i dzielenia się doświadczeniami;
- Koalicje pozarządowe powoływane w celu popierania działań rządu na rzecz pro-

pagowania aktywności fizycznej;

- Fora współpracy działające na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym między kluczowymi agencjami rządowymi oraz instytucjami publicznymi i prywatnymi zorganizowane w celu promocji programów i podejmowania odpowiednich działań politycznych;
- Partnerstwa ze społecznościami stanowiącymi mniejszości narodowe, kulturowe, imigracyjne.

WEZWANIE DO DZIAŁANIA

Korzystny wpływ aktywności fizycznej na zdrowie człowieka, gospodarkę i środowisko jest potwierdzony mocnymi dowodami naukowymi. Większe zaangażowanie w działanie jest jedynym sposobem zwiększenia aktywności fizycznej ludzi na całym świecie, ale wymaga podjęcia bardzo pilnych decyzji w celu precyzyjnego określenia kierunku i siły wsparcia.

Karta Toroncka wytycza cztery podstawowe obszary działania oparte na dziewięciu wiodących zasadach. Wdrożenie Karty Toronckiej zapewni solidne podstawy oraz wytyczy odpowiedni kierunek do podejmowania działań zwiększających prozdrowotną aktywność fizyczną wszystkich krajów świata.

Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do wspierania, przyjęcia i wdrożenia postanowień Karty Toronckiej na rzecz Aktywności Fizycznej oraz podjęcia i realizacji jednego, albo wielu z następujących działań:

1. Potwierdzenia swojego poparcia dla działań we wszystkich czterech obszarach oraz wyrażenia zgody na stosowanie dziewięciu głównych zasad, poprzez zapisanie się do grupy wsparcia dla **Karty Toronckiej na rzecz Aktywności Fizycznej**;
2. Wysłanie kopii **Karty Toronckiej na rzecz Aktywności Fizycznej** do przynajmniej pięciu swoich Kolegów i Koleżanek oraz zachęcenie ich do takiego samego działania;
3. Spotkania się z decydentami różnych sektorów w celu omówienia sposobów realizacji krajowego planu i strategii działania z uwzględnieniem głównych zasad **Karty Toronckiej na rzecz Aktywności Fizycznej** po to, aby ułatwić realizację zadań w poszczególnych sektorach;
4. Zorganizowanie sieci działania oraz zrealizowanie partnerstwa międzysektorowego w celu wspierania i wdrażania postanowień **Karty Toronckiej na rzecz Aktywności Fizycznej**.

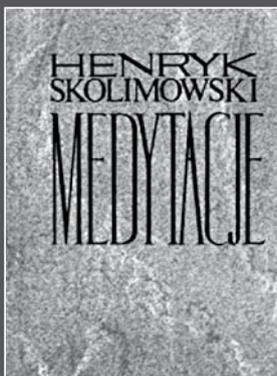
Ze strony członków Globalnej Rady Wspierania Aktywności Fizycznej zobowiązujemy się do przeprowadzenia następujących działań:

- Przetłumaczenia końcowych wersji Karty Toronckiej na rzecz Aktywności Fizycznej na język francuski, hiszpański i w miarę możliwości także na inne języki;
- Szerokiego rozpowszechnienie ostatecznej wersji Karty Toronckiej na rzecz Aktywności Fizycznej;
- Podejmowania działań w ramach sieciowej współpracy na rzecz promocji aktywności fizycznej oraz współdziałania z różnymi organizacjami w procesie mobilizacji rządów i decydentów do zwiększenia zaangażowania w propagowanie prozdrowotnej aktywności fizycznej;
- Kontynuowanie współpracy z różnymi grupami i organizacjami w procesie propagowania prozdrowotnej aktywności fizycznej na całym świecie.

Aby połączyć się bezpośrednio z dokumentacją źródłową Karty Toronckiej na rzecz Aktywności Fizycznej lub skontaktować się z Kolegami prosimy odwiedzić: www.globalpa.org.uk

W cytowaniach sugerujemy powoływać się na: Globalna Rada Wspierania Aktywności Fizycznej, Międzynarodowe Towarzystwo Aktywności Fizycznej i Zdrowia. Karta Toroncka na rzecz Aktywności Fizycznej: Globalne Wezwanie do Działania. www.globalpa.org.uk

20 maja 2010



Tytuł: Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia

Autorzy: Henryk Skolimowski

Wydawnictwo: Astrum

ISBN: 83-85242-20-1

Data wydania: 1991

Liczba stron: 106



Tytuł: Książki dla najmłodszych. Od zera do trzech. Poradnik

Autorzy: Grażyna Lewandowicz-Nosal

Wydawnictwo: BIBLIOTEKI – DZIECI – MŁODZIEŻY

ISBN: 978-83-61464-72-3

Data wydania: 2011

Liczba stron: 120



Tytuł: Rozwój kontaktów małego dziecka z literaturą. Podręcznik

Autorzy: Alicja Ungeheuer-Gołąb

Wydawnictwo: Astrum

ISBN: 978-83-61464-92-1

Data wydania: 2011

Liczba stron: 124

Biblioteka Poleca

Wyobraźmy sobie taką sytuację: podczas sondy ulicznej dziennikarz zadaje nam pytanie – czy jesteś dumny z tego, że jesteś Polakiem? Większość z nas odpowie twierdząco, ale gdyby pójść dalej i spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie – co to znaczy być Polakiem? Tego dokładnie nikt z nas nie wie. Które wartości zaczerpnięte ze skarbca etosu polskiego pozwalają na przetrwanie bez kompromisów, bez sprzedawania się w trudnym współczesnym świecie? Profesor Henryk Skolimowski, twórca nowego nurtu myśli – ekofilozofii, w swoim tekście *Uniwersalne wartości etosu polskiego* zawartym w dziele *Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia* przedstawia nam próbę odpowiedzi na postawione wyżej pytania. „... jestem dumny, że jestem Polakiem, że zostałem wykarmiony wartościami i ideałami, które tak często wydają się nieprzydatne, a które jednak pozwalają człowiekowi stać z podniesioną głową i patrzeć prosto w gwiazdy...”

Tych kilka zdań wystarczyło, aby z zapartym tchem przeczytać pozostałe teksty zawarte w tej pięknej i mądrej książce. Prof. Skolimowski powoli i konsekwentnie rozpoznaje przyczyny regresów społeczno-kulturowych. Określa i precyzuje nowe pojmowanie człowieka i jego posłannictwo. Prezentuje wizję człowieka twórczego, który został okaleczony przez idee zdegenerowanych systemów pojmowania świata, w tym systemów religijnych wraz z ich zniekształconymi ocenami i sfałszowanymi wartościami, które podważają sens życia, samo życie i jego podwaliny, czyli przyrodę. Medytacje nie są barwną utopią, są uniwersalne, wyzwalają w nas – czytelnikach samorozumienie. Autor pisze: „... starałem się w tych medytacjach rozwinąć filozofię stawania się, która jest filozofią nowego odczytywania ewolucji, filozofią doskonalenia wrażliwości...”

Jaką książkę kupić swojemu dziecku? Z jakimi obrazkami, z jakim tekstem? Co będzie dla niego odpowiednie? Co przypadnie mu do gustu? Czy treści w niej zawarte nauczą je czegoś pożytecznego? Jeśli dziecko ma więcej niż cztery lata, wybór ułatwiają wydawcy, umieszczając informację o wieku, dla którego dana publikacja jest przeznaczona. W przypadku czytelników młodszych pojawia się problem, maluchy nie rozwiążą zagadek logicznych i znowu nasuwa się pytanie: co wybrać? Każde dziecko jest inne, rozwija się w swoim tempie, potrzebuje nieco innej lektury. Poradnik Grażyny Lewandowicz-Nosal został napisany z perspektywy osoby zawodowo zajmującej się książką, ale też z perspektywy, co jest bardzo istotne, mamy. Rodzice znajdą tutaj konkretne rady i przykłady, dowiedzą się, jakie wierszyki czytać niemowlętom. Autorka omawia konkretne tytuły wskazując dobre i złe strony, wybór pozostawiając rodzicom. Ważne jest również omówienie publikacji, dzięki którym rodzicom łatwiej pokonać lęki swoich pociech np. strach przed ciemnością, pojawienie się młodszego rodzeństwa, czy lęk przed przedszkolem. Odbiorcami tej książki są rodzice, którzy chcą wychowywać swoje dzieci z książką od najmłodszych lat. Publikacja *Książki dla najmłodszych* rozpoczyna serię wydawniczą Biblioteki – Dzieci – Młodzi, której pomysłodawcą jest prof. Jacek Wojciechowski z Krakowa. Uzasadnieniem stworzenia tej serii jest potrzeba społeczna podniesienia poziomu czytelnictwa w Polsce. Drugą pozycją, która ukazała się w tej serii jest *Rozwój kontaktów małego dziecka z literaturą* autorstwa dr hab. Alicji Ungeheuer-Gołąb. Publikacja jest wyrazem troski o rolę literatury i książki wśród kolejnych pokoleń, pokazuje istotę wczesnych kontaktów z literaturą w okresie od urodzenia do 3 i 4 roku życia. Autorka przekonuje, że chęć napisania tej książki zrodziła się ze świadomości, że doświadczenia wyniesione z wczesnego dzieciństwa grają ważną rolę w późniejszych okresach życia człowieka.

mgr Katarzyna Cyran

Biblioteka PSW

Dodatek Studencki



Drodzy czytelnicy, w tym numerze Dodatku Studenckiego przedstawiamy:

- *Studenci na skraju wyczerpania!*
- *Wspomnienie o Wisławie Szymborskiej.*
- *Stereotypy w szkole.*

*W imieniu całej redakcji,
pragnę życzyć spokojnych,
radosnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych optymizmu
i nadziei płynącej ze Zmartwychwstania.*



Monika Mirończuk (pedagogika, II rok)

Pomoc w realizacji: Marcin Miszta (pedagogika, II rok)

STUDENCI NA SKRAJU WYCZERPANIA!

„Piątkowy student prawa nagle traci umiejętność napisania poprawnie zdania po polsku. Laureat olimpiady licealnej oblewa ustne egzaminy na studiach. Ambitna studentka ma problem z zaliczeniem zajęć, które zaczynają się o 9 rano, bo nie jest w stanie wstać z łóżka. To prawdziwi polscy studenci. Nie potrafią pogodzić swoich lęków z obowiązkami na studiach” – to obraz sytuacji nakreślony przez dziennik „Metro”.

Polscy studenci coraz częściej popadają w depresję, coraz gorzej jest z ich zdrowiem psychicznym, są coraz mniej odporni na stres, nadwrażliwi, nie radzą sobie z rywalizacją – tak podejrzewają psychiatrzy.

Pierwsze w kraju badania stanu psychiki studentów ruszyły we Wrocławiu. Psychiatrzy, psychologowie oraz socjologowie podejrzewają, że na uczelniach jest coraz więcej studentów z objawami depresyjnymi, uporczywą bezsennością, stanami lękowymi, napadami płaczu, nerwicami, anoreksją. Spostrzeżenia takie opierają na własnych obserwacjach oraz na badaniach zdrowia psychicznego nastolatków. Jedno z nich to gruntowny, przygotowany co trzy lata (ostatni w ub. roku) raport prof. Jacka Bomby z Collegium Medicum UJ. Naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego policzyli studentów, którzy zgłaszają się do uczelnianego psychologa i psychiatry. To dziesięć razy więcej niż trzy lata temu, a jest to tylko ułamek tych,



którzy nie zwracają się o pomoc, bojąc się iż zostaną uznani za wariatów. Dlatego większość z nich boryka się samotnie z dolegliwościami psychicznymi, bojąc się niezrozumienia ze strony innych lub też nie wiedząc, gdzie szukać pomocy...

Monika Mirończuk, Pedagogika II rok



Niedawno pożegnaliśmy Wisławę Szymborską, wielką poetkę, laureatkę literackiej nagrody Nobla. Urodziła się 2 lipca 1923 w Bninie pod Poznaniem, związana całe życie z Krakowem, gdzie studiowała, mieszkała i pracowała.

Zmarła 1 lutego 2012 roku. Skromna, zdystansowana, pozyskała serca wielu ludzi. Warto przypomnieć sobie jej twórczość.

Nic dwa razy

*Nic dwa razy się nie zdarza
I nie zdarzy. Z tej przyczyny
Zrodziliśmy się bez wprawy
I pomrzemy bez rutyny.*

*Choćbyśmy uczniami byli
Najlepszymi w szkole świata,
Nie będziemy repetować
Żadnej zimy ani lata.*

*Żaden dzień się nie powtórzy,
Nie ma dwóch podobnych nocy,
Dwóch tych samych pocałunków,
Dwóch jednakich spojrzeń w oczy.*

*Wczoraj, kiedy twoje imię
Ktoś wymówił przy mnie głośno,
Tak mi było, jakby róża
Przez otwarte wpadła okno.*

*Dziś, kiedy jesteśmy razem,
Odwróciłam twarz ku ścianie.
Róża? Jak wygląda róża?
Czy to kwiat? A może kamień?*

*Czemu ty się, zła godzino,
Z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś - a więc musisz minąć.
Miniesz - a więc to jest piękne.*

*Uśmiechnięci, w półobjęci,
Spróbujemy szukać zgody,
Choć różnimy się od siebie,
Jak dwie krople czystej wody.*

Kot w pustym mieszkaniu

*Umrzeć - tego się nie robi kotu.
Bo co ma począć kot
w pustym mieszkaniu.
Wdrapywać się na ściany.
Ocierać między meblami.
Nic niby tu nie zmienione,
a jednak pozamieniane.
Niby nie przesunięte,
a jednak porozsuwane.
I wieczorami lampa już nie świeci.
Słychać kroki na schodach,
ale to nie te.*

*Ręka, co kładzie rybę na talerzyk,
także nie ta, co kładła.*

*Coś się tu nie zaczyna
w swojej zwykłej porze.
Coś się tu nie odbywa
jak powinno.*

*Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.
Do wszystkich szaf się zajrzało.*

*Przez półki przebiegło.
Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.*

*Nawet złamało zakaz
i rozrzuciło papiery.
Co więcej jest do zrobienia.
Spać i czekać.*

*Niech no on tylko wróci,
niech no się pokaże.*

*Już on się dowie,
że tak z kotem nie można.
Będzie się szło w jego stronę
jakby się wcale nie chciało,*

*pomalutku,
na bardzo obrażonych łapach.
I żadnych skoków pisków
na początek.*

STEREOTYPY W SZKOLE

– CZYLI JAK SAM ZOSTAŁEM OFIARĄ MYŚLENIA SCHEMATAMI I CO O NICH SĄDZĘ

**Długie włosy, za mądry albo za głupi, okularnik, chory umysłowo, Żyd, wierzący, dziwny, antyspołeczny, nudny, bez stylu, samotny, wyalienowany, rodzina wielodzietna, wieśniak, hipster, no life – to przykłady stereotypowych określeń, z jakimi stykamy się w środowiskach szkolnych...
Lista ciągnie się i ciągnie.**

Nie lubiłem, gdy ludzie pytali mnie, do jakiej szkoły chodziłem wcześniej, ponieważ wiedziałem, jak ta konwersacja potoczy się dalej. Kiedy mówiłem: „Chodziłem do szkoły w Brooklinie” – od razu odpowiadali: „Jesteś Amerykaninem? Co tutaj robisz? Jak tam jest? Powiedz coś po angielsku? Ale masz fajnie”.

Odpowiadając właśnie w ten sposób nieświadomie pakowałem się w wir stereotypów i uprzedzeń. Zmieniłem szkołę mniej więcej w połowie polskiego trzyletniego liceum. Na początku stajesz się lokalną gwiazdą, wszyscy chcą cię zobaczyć, porozmawiać, „dotknąć”. Ponieważ szybko stałeś się sensacją, wszyscy chcą cię wy badać, sprawdzić. Po czasie orientujesz się, że rodzi się wielki dystans pomiędzy tobą a twoimi nowymi kolegami. Nim się zorientowałem, zostałem już zaklasyfikowany. Zajęło to moim kolegom góra trzy dni. Cała szkoła wiedziała, skąd jestem i co robię. Po chwili zrozumiałem, że stałem się odludkiem, miałem inne poczucie humoru, byłem zbyt wesoły, po prostu amerykański. I tak oto dopadł mnie stereotyp amerykańskiego dziecka. Rozpieszczonego, mającego wszystko, uważającego się za lepszego od wszystkich. Stereotypy i uprzedzenia mogą zniszczyć młodego człowieka, zwłaszcza w okresie dojrzewania, gdy jest na nie bardzo podatny. Dla młodzieży liceum jest wszystkim, całym światem. Wydaje nam się, że to, jak prowadzimy nasze życie towarzyskie w tych latach, będzie miało wpływ na naszą przyszłość i od tego zależeć będzie nasz dalszy sukces. Zrozumiałem, że muszę zacząć od nowa, tam, gdzie nikt nie będzie wiedział, że

byłem kiedykolwiek za granicami naszego kraju. Jak postanowiłem, tak zrobiłem.

Nowy start, nowa szkoła, nowi znajomi, nowe życie. Tak każdy nastolatek na świecie podchodzi do rozpoczęcia swojego życia w szkole średniej. Niemniej bardzo ważne jest również to, do jakiej szkoły się uczęszcza. I tu rodzą się kolejne schematy. W końcu wybrałem liceum niedaleko swojego domu. Kierowałem się głównie tym, by nie tracić czasu na dojazdy. Ponadto lepiej mieć znajomych mieszkających niedaleko ciebie. W szkole nauczyłem się, że jedno liceum drugiemu nierówne i to nie ze względu na poziom edukacji, tylko na tak zwany prestiż i „lansik”. Gdy rozmawiam ze swoimi nowo poznanymi rówieśnikami, rozmowa zawsze w pewnym momencie kieruje się na temat „do jakiej wcześniej chodziłeś szkoły?”. W zależności od tego, co się odpowie, każdy reaguje inaczej. Ja w końcu wyłąkowałem w XXV liceum ogólnokształcącym im. Józefa Wybickiego, które, jak się okazało, „rywalizowało” ze szkołą w Otwocku. Sytuacja wyglądała następująco: Otwock jest poza Warszawą, moja szkoła na przedmieściach. Dojazd autobusem trwa jakieś 30 min. Niektórzy uczniowie specjalnie starali się dostać do Wybickiego tylko po to, by móc uczyć się w Warszawie i nie być postrzeganym w towarzystwie jako „gorszy”, „spozo miasta”.

Jakie stereotypy dotyczą innych szkół? Szkoła im. Mickiewicza na Saskiej Kępie ma opinię skupiania pięknych, „pustych” blondynek, „wylansowanych” uczniów ze statusem towarzyskim. Liceum Powstańców Warszawy cechuje to, że większość uczniów to „metale” lub „brudasy”. Oczywiście nie tylko licea mają swoje stereotypy. Akademia Leona Koźmińskiego zdobyła niesamowitą reputację najbardziej „bananowej” szkoły w Warszawie. Studenci słyną z „designerskiej” odzieży, przepychu i samochodów.

W każdym razie, gdy już jesteśmy w naszej wymarzonej szkole, skrupulatnie wybieranej na podstawie rankingów, opinii znajomych, zainteresowań i innych czynników, gdy za-

brzmi pierwszy dzwonek, siedzimy w nowej klasie z nowymi ludźmi i znów według własnych upodobań i kryteriów wybieramy pierwszych kandydatów nadających się na naszych przyjaciół. Czym będziemy się kierować? Najpewniej głęboko siedzącymi w naszych umysłach schematami. Chcemy być po prostu normalni i lubiani, koniec, kropka. Jednak co to znaczy normalny? Wydaje mi się, że każdy odpowie inaczej – od najmłodszych lat karmieni jesteśmy stereotypami, które w jakiś sposób pomagają nam w szybki sposób zrozumieć świat i „załatać” naszą niewiedzę. Z całą tą dotychczasową wiedzą siedzimy więc w szkole i musimy wybrać, z jakimi ludźmi będziemy się zadawać. No jak to z jakimi? Z takimi, którzy mają podobnie ukształtowane myślenie, którzy są w podobnej sytuacji społecznej, którzy mają podobne zainteresowania, bądź z tymi, którzy są tacy, jacy sami nie jesteśmy, ale chcielibyśmy być.

Musimy należeć do jakiejś grupy, która będzie nas akceptować. W grupie jest bezpiecznie i różnie. A jak te grupy się kształtują? W zależności od tego, gdzie się „ulokujemy”, tak ludzie będą nas postrzegać. Jeżeli lubimy „chodzić na czarno” z grzywką na oczach, a na naszej odzieży widnieją trupie czaszki, to najpewniej będziemy oceniani jako Emo (emocjonalnie niedostępny) – ostatnio bardzo popularna grupa wśród młodzieży, idealnie pokazana w polskim filmie „Sala samobójców” Jana Komasy. To współcześni Werterzy naszych czasów. Mamy „pozerów”, którzy zrobią wszystko by dostosować się do danej grupy, niezależnie od tego, że są postrzegani jako „fake” (sztuczni). Także fani „Zmierzchu” i Justina Biebera mają swój stereotyp zwany Teenybopper – nastolatek, który za wszelką cenę chce podążyć za wszystkimi nowościami na rynku. Metalowcy, którzy słuchają ciężkiej muzyki, są zazwyczaj bardzo inteligentni i nie podążają za tak zwanym „mainstreamem”. Mamy nieśmiertelny stereotyp nerda (kujona), który cytuje autorów książek w swoich wypowiedziach, zawsze ma najlepsze oceny i z zapamiętaniem czyta wszelkie powieści science fiction.

Po przeanalizowaniu sytuacji w klasie staramy się zaprzyjaźnić z wybranymi osobami. Po niecałym tygodniu w całej szkole wiadomo jaki jesteś – zostałeś już osądzony. Każdy każdego ocenił po ubiorze, zainteresowaniach i wyglądzie. Tak, właśnie po wyglądzie – nastolatki to najbardziej agresywna i bezduszna grupa wiekowa, jaką znam. Jeśli nie spełniasz danych norm w swoim szkolnym środowisku, najpewniej będziesz prześladowany i gnębiony. Całe szczęście, że należysz do jakiejś grupy, tam zawsze koleżdy cię podbudują. No chyba, że jesteś „loner”, czyli osobą bez przyjaciół. Problem ze stereotypami panującymi w szkole jest na tyle duży, że nawet najbardziej stereotypotwórcze Hollywood próbuje nam coś na ten temat powiedzieć. W filmie „Mean Girls” przedstawiona jest Cady, wychowana przez rodziców antropologów, którzy przeprowadzają się do niewielkiej miejsciny w Stanach Zjednoczonych. Tam dziewczyna zaczyna uczęszczać do zwykłego liceum ogólnokształcącego. Tutaj prawo dżungli zaczyna nabierać dla Cady zupełnie nowego znaczenia. Film obrazuje hierarchię panującą w szkole (na samym szczycie znajdują się najpopularniejsi, najpiękniejsi, na samym dole indywidualiści, którzy unikają rozgłosu). Mamy tu wszelkie stereotypy począwszy od „pustej”, ale jakże pięknej dziewczyny ze szkoły, która jest najpopularniejsza i dostaje wszystko, czego chce, na typowych kujonach siedzących całymi dniami przed komputerem skończyw-

szy. Czy w sytuacji Cady mamy inny wybór niż przystosowanie się do reguł gry? Sama musi stać się drapieżnikiem, który zrobi wszystko, by wywalczyć swoją pozycję w stadzie. Czy to tak bardzo różni się od polskiej rzeczywistości? Nie tak dawno słyszałem rozmowę gimnazjalistów, chwalaących się, jaką komórkę kto dostał pod choinkę. Wniosek był jeden – ze szkolnej „elity” musi wypaść jeden z nich, bo wciąż ma ten sam, roczny już model komórki. Czy to już powód do zmartwienia? Zdaje się, że tak.

Ile klas w dzisiejszym liceum jest tak naprawdę zgranych? Dzisiejsze klasy przypominają raczej zlepki różnych subkultur, które zdecydowanie nie chcą mieć ze sobą nic wspólnego. A najgorzej są tacy, którzy próbują być pomiędzy – bo gdzie ich sklasyfikować? Jak ocenić? Jak przewidzieć ich zachowanie? O nie, tacy są już zupełnie nie do wytrzymania, dlatego na wszelki wypadek z nimi nie przyjaźni się nikt. Stereotypy zdominowały nasze życie, dają nam wrażenie, że zawsze wiemy, kto, skąd i co zaraz zrobi.

Również modele rodzin podlegają stereotypom. Jakże wiele do powiedzenia mają nasi rówieśnicy, jeżeli pochodzimy z rodziny wielodzietnej. Mój kolega codziennie odpowiadał na pytanie o kolejki do łazienki, donoszenie ubrań, dyżury w sprzątaniu i tak dalej, i tak dalej. Samotna matka? Pewnie była panną „lekkich obyczajów” za młodu, córka będzie taka sama. Samotny ojciec? „Pierdoła” na pewno. Niezaradny życiowo, to czego się spodziewać po dziecku? Tak, rodzina zdecydowanie może

stać się powodem do szykan i ocen. Najgorzej jest w małych miasteczkach – tam przewinieństwa rodzeństwa spadają od razu na całą resztę rodziny, przy bracie złodzieja nikt nie zostawi plecaka, siostra „galerianki” na pewno od razu pójdzie w jej ślady. Za wszelkie krzywdy też się można zemścić na rodzeństwie, czemu nie.

Trudno jednak zrozumieć jak bardzo krzywdzące są stereotypy, dopóki samemu nie padnie się ich ofiarą. Myślenie szablonami jest łatwe, daje nam proste wyobrażenie o świecie. Stereotypy są drogowskazami, którymi się kierujemy, tym bardziej, że przekazywane nam są z pokolenia na pokolenie. Dlatego idziemy do szkoły od razu zaprogramowani, z gotowymi receptami, a potem tylko ugruntowujemy to, co wynieśliśmy z domu. Niestety, nasze przekonania o świecie niełatwo zmienić, bo to, w co raz uwierzyliśmy, zostaje w naszej świadomości na bardzo długo. Jest prawie nie do ruszenia.

Mimo otaczających mnie stereotypów miałem dużo szczęścia – dostałem wyłącznie łatkę lekko rozpuszczonego, bananowego Amerykanina. Co jednak mają powiedzieć uczniowie o lekko ciemnej skórze, którzy od razu stają się „brudasami”, „złodziejami”, albo „cyganami”? Jak radzić sobie mają Azjaci, którzy będą słyszeć za sobą „skośnoocy”, a żartom na temat jedzenia ryżu bez przerwy nie będzie końca? Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Student PSW

Srebro i złoto piłkarek nożnych AZS PSW



Olbrzymi sukces odniosły piłkarki nożne AZS PSW w Akademickich Mistrzostwach Polski w futsalu kobiet zdobywając dwa medale: srebrny i złoty. Droga do historycznego sukcesu klubu uczelnianego była długa i wyczerpująca. Drużyna prowadzona przez trenera Marcina Kasprowicza awansowała do półfinałów AMP po wcześniejszych eliminacjach strefowych, które odbyły się w Lublinie. Tam AZS PSW bez problemów uporał się z przeciwniczkami wygrywając wszystkie mecze bez straty gola. Turniej półfinałowy grupy B w Krakowie, który odbył się w dniach 20-22.01.2012, decydował o awansie do finałów Akademickich Mistrzostw Polski, zapowiadał się zatem bardzo

interesująco. Zawodniczki podeszły do tego turnieju bardzo skoncentrowane i już pierwszy mecz z Uniwersytetem Opolskim wygrany 12:0 przez studentki PSW pokazał, kto jest faworytem tego turnieju. Kolejne zwycięstwa w fazie grupowej z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie (15:0), Politechniką Rzeszowską (4:0) oraz PWSZ Nysa (8:0) sprawiły, iż kolejni rywale przystępowali do meczów z dużymi obawami. Te obawy były jak najbardziej słuszne, gdyż zawodniczki PSW nie zwalniały tempa. W kolejnych meczach pokonały AGH Kraków 14:0 i PWSZ Tarnów 6:0 awansując do finału. Podkreślić należy, że do meczu finałowego piłkarki nożne nie straciły ani jednego

gola. W finale turnieju w Krakowie spotkały się dwa najlepsze zespoły: AZS PSW Biała Podlaska i AJD Częstochowa. Fantastyczny mecz finałowy z dużą ilością bramek oraz dramaturgią ostatnich minut meczu wprowadził w życie kibiców licznie zgromadzonych w Hali Bronowianki. Ostatecznie zawodniczki PSW pokonały rywalki 4:3 zdobywając awans do ścisłego finału AMP w Warszawie oraz odbierając piękny puchar.

W finałowym turnieju, który odbył się w dniach 9-12.02.2012 na Uniwersytecie Warszawskim wystąpiło szesnaście drużyn. Zawodniczki PSW jak burza przeszły fazę grupową, wygrywając wszystkie spotkania: z gospodyniami

– Uniwersytetem Warszawskim 2:0, Politechniką Łódzką 13:1 i Politechniką Rzeszowską 6:0. W fazie półfinałowej doszło do „bratobójczego” meczu pomiędzy studentkami PSW Biała Podlaska a AWF Biała Podlaska. Podkreślić należy, że w składzie drużyny AWF Biała Podlaska grały zawodniczki Klubu Uczelnianego AZS PSW Biała Podlaska, mecz ten zatem miał wyjątkowy charakter. Z pojedynku tego obronną ręką wyszły zawodniczki PSW pokonując AWF 4:2. W drugim meczu półfinałowym zawodniczki PSW pokonały drużynę z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu 9:0 awansując do ścisłego finału, w którym przyszło się zmierzyć z Uniwersytetem Szczecińskim. Mecz rozpo-

czął się nieszczęśliwie dla białczanek, gdyż już w pierwszych minutach straciły 2 bramki i musiały „gonić” wynik. Kontaktowego gola po składnej akcji całego zespołu zdobyła Marta Konicka i wydawało się, że kwestią czasu będą kolejne gole, jednakże doskonałe interwencje bramkarki ze Szczecina oraz kontuzje zawodniczek PSW uniemożliwiły wyrównanie. Po emocjonującym meczu złoty medal przypadł akademickom ze Szczecina, a srebrny białczankom. Na pocieszenie wicemistrzyń Polski pozostało zdobycie przez Natalię Niewolną tytułu królowej strzelczyń. Zawodniczka PSW zdobyła w finałowym turnieju aż 17 bramek. W klasyfikacji Uczelni zawodowych Państwo-

wa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej została uznana za najlepszą uczelnię w Polsce zdobywając złoty medal, co okazało się najwyższym osiągnięciem sportowym w historii Państwowej Szkoły Wyższej. W meczu o 3 miejsce studentki AWF Biała Podlaska uległy Akademii im. Jana Długosza z Częstochowy po dogrywce 4:7.

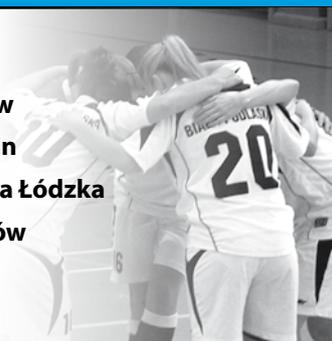
Akademickie wicemistrzostwo Polski wywalczyły: Monika Czerwiak, Marta Konicka, Magdalena Sykuła, Katarzyna Daleszczyk, Natalia Niewolna, Angelina Ignatieva, Magda Konieczna i Dominika Stefańczyk, Anna Ciupińska. Trener: Marcin Kasprówic

Klasyfikacja końcowa:

1. Uniwersytet Szczeciński
2. PSW Biała Podlaska
3. AJD Częstochowa
4. AWF Biała Podlaska
5. AWF Warszawa
6. UAM Poznań

7. UP Kraków
8. Uniwersytet Warszawski
9. AWF Poznań
10. Uniwersytet Łódzki
11. AWFis Gdańsk
12. Politechnika Rzeszowska

13. AGH Kraków
14. UMCS Lublin
15. Politechnika Łódzka
16. PWSZ Tarnów



Bankowość • Finanse • Samorząd

Wiedza on-line

Program udostępnia specjalistyczną wiedzę dla studentów i nauczycieli akademickich polskich uczelni

Uczestnictwo w programie jest bezpłatne

Bieżące i archiwalne wydania pism:
„Miesięcznik Finansowy Bank”, „Nowoczesny Bank Spółdzielczy”, „Europejski Doradca Samorządowy”, „Finansowanie Nieruchomości”, „Kurier Finansowy”

Unikalne zasoby wiedzy w zakresie bankowości, finansów i administracji samorządowej, UE

Archiwum ponad 10 000 artykułów ww. czasopism

Komentarze, wywiady, blogi oraz opinie specjalistów i wybitnych osobistości świata finansów i nauki w jednym miejscu



Aby móc korzystać z tej wiedzy, zarejestruj się na stronie:

alebank.pl